Nr. 161 (z dod. por.) Dnia 13 czerwca. Piątek. Dnia 1 (13) czerwca 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Antoniego Padewskiego w kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Punkt ciężkości zajęcia politycznego przeniósł się obecnie do obradujących w Budapeszcie delegacyj austro-węgierskich. Prasa europejska rozbiera z wielką gruntownością, ważąc wszystkie *pro* i *contra*, oświadczenia, złożone przez hr. Kalnoky'ego na poniedziałkowem posiedzeniu wydziału budżetowego delegacji przedlitawskiej i na środowem posiedzeniu wydziału spraw zagranicznych delegacji węgierskiej. W Berlinie i Paryżu, w Rzymie i Londynie, pomimo różnorodności interesów i poglądów, uznano zgodnie, że oświadczenia hr. Kalnoky'ego tchną duchem szczerze pokojowym i unikają wszelakich podrażnień międzynarodowych.

Austrjacki minister spraw zewnętrznych odpowiada szowinistom węgierskim, że wystąpienie Austrji z inicjatywą uznania rządów księcia Ferdynanda w Bułgarji byłoby aktem niepolitycznym i nierozważnym. Sprawa nie dojrzała jeszcze bynajmniej do tego stopnia, aby myśl taką rzucić można na targowisko dyplomatyczne bez wywołania zastrzeżeń, powołujących się na literę traktatu berlińskiego. Inicjatywę mogłaby dać w tej mierze tylko Turcja, wątpić wszelako należy, czy wszelka akcja w tej sprawie byłaby już dziś produkcyjną i w ogóle potrzebną. Nie należy drażliwych kwestyj stawiać na ostrzu, a z biegiem czasu utracą one same przez się swój drażliwy charakter. Były to słowa prawdziwego męża stanu, liczącego się z warunkami i wskazówkami sytuacji międzynarodowej, ważniejszej od losów księstewka bułgarskiego, którego rozwój zależy od trzymania się złotej miary i unikania płochych hazardów.

Surowe upomnienie pod adresem dzisiejszego rządu serbskiego nie mogło zdziwić w ustach hr. Kalnokyego; z drugiej strony nie należy wysnuwać ztąd alarmujących wniosków, ani rozprawiać o zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Tego rodzaju wczesne upomnienia usuwają zwyczajnie powód do przyszłych zatargów, gdyż kładą hamulec pewnym nierozważnym zapędom i zatrzymują zbyt ogniste rumaki w pędzie, zanim zechcą ponosić faeton państwowy. Z właściwym mu taktem stwierdził hr. Kalnoky wyraźnie, iż sympatje rządu serbskiego dla Rosji uważa za najzupełniej zrozumiałe i usprawiedliwione, żąda tylko, aby rząd serbski wystrzegał się wszystkiego, coby uchodzić mogło za manifestację nieprzyjazną dla Austrji. Stosunki przyjacielskie Serbji z obydwoma wielkiemi mocarstwami nie mogą sobie w żaden sposób przeszkadzać, ani się krzyżować.

Istną sensację wywołały złożone na wtorkowem posiedzeniu wydziału wojskowego delegacji węgierskiej oświadczenia wspólnego ministra wojny fzm. barona Bauera. Nietylko nie zaprzeczył on argumentacji sprawozdawcy komisyjnego p. Rakowszky'ego, który wywnioskował, że skutkiem uzupełnień organizacyjnych, jakich widownią jest armja wspólna, budżet jej zwyczajny zwiększyć się musi wkrótce o 20 do 21 milj. zlr. rocznie, ale co więcej sam zapowiedział rychłe podniesienie stopy pokojowej (*Praesenzziffer*) armji. Podniesienie to uskutecznić się może podwójnym sposobem: albo przez zwiększenie kontyngensu rocznego rekrutów, naznaczonego przez ustawę wojskową na 103,000 ludzi, albo przez zaliczenie pewnych klas rezerwy zapasowej do armji czynnej. I w pierwszym i w drugim razie wypadnie nowe znaczne obciążenie budżetu. Oto jedyna dotąd dotykalna korzyść przymierza Austrji i Włoch z Niemcami. Monstrualne zbrojenia się ich wywołują wyścig po tym samym torze dwóch innych państw sprzymierzonych.

Ponuro zakończył się dzień wtorkowy dla liberałów belgijskich, którym już się marzyło, że obalą gabinet katolicki p. Beernaerta i najdalej do lat dwóch obejmą znowu ster władzy w Belgji. Nietylko nie zyskali mandatów katolickich w Gandawie, ale jedyny, jaki tam posiadali jeszcze w osobie burmistrza Lippensa, utracili. Cała wygrana ich ogranicza się na zyskaniu dwóch mandatów w Waremme.

Zwycięstwo katolików belgijskich przy wyborach wtorkowych jest tem poważniejszem, że mierzyli się oni tym razem po raz pierwszy od dziesiątka lat z koalicją obu dotąd luzem chodzących stronnictw liberalnych. Paweł Janson z jednej, a Frère Orban i Bara z drugiej strony w stu mowach grozili zmiażdżeniem katolików, skoro tylko zawrą ze sobą sojusz. Pokazało się, że dzięki temu sojuszowi, większość katolicka w Gandawie ze 150 wzrosła do 500 głosów.

Br. Z.

Bulwary warszawskie.

(Obecny stan prac trzech komisyj.)

Wiadomości, podane przez niektóre pisma codzienne o ukończeniu prac pojedyńczych komisyj, wydelegowanych do sprawy obulwarowania lewego brzegu Wisły, po zasięgnięciu informacyj u źródła, okazują się przedwczesnemi.

Ukończył swój elaborat jedynie inżenier Ćwikiel i przesłał go komisji technicznej do dalszego zużytkowania.

Praca wspomniana odnosi się wyłącznie do strony technicznej budowy samych bulwarów, uwzględnia szczegółowo sposób wykonania fundamentów, ścian betonowych i wszystkich potrzebnych zabezpieczeń; daje dokładny obraz wymiarów na zasadzie obliczeń szczegółowych, wreszcie podaje koszty porównawcze bulwarów betonowych, bulwarów licowanych kamieniem ciosowym i ścian całkowicie z granitu wykonanych.

Zajmujące bardzo zestawienie zainteresuje wielce koła specjalne, chcąc jednak i szerszemu kołu czytelników *Kurjera* podać cenę jednego saż. bież. bulwaru podług zaokrąglonych obliczeń referenta, korzystamy z uprzejmie udzielonych wskazówek, podług których koszt jednego saż. bież. bulwaru beto-

Ze wspomnień o Kolbergu.

Zapewne nietylko ja doznaję tego wrażenia, że gdy jakiś smutek żałosny przygniecie serce, lubię być wtedy milczącym i nie rad biorę za pióro.

To też gdy dziś zażądano, abym coś napisał o zgasłym Kolbergu, z którym łączyła mnie przyjaźń i pewne koleżeństwo na polu pracy, kreślę te słowa tylko przez poczucie obowiązku.

Bardzo to boleśnie pisać nad świeżą mogiłą serdecznego druha już tylko „ze wspomnień" o nim.

Ogół nie może nigdy przejmować się ani uczuciami osobistemi jednostki jednej dla drugiej, ani na równi z przyjaciółmi przenikać w głębię tego ducha, który stał się „wspomnieniem". Skoro więc zawrze się wieko trumny nad skostniałemi zwłokami, to lepiej o żalu swoim zamilczeć i zamknąć go w głębi serca. Ale gdy zmarły był mężem niepospolitej dla ogółu zasługi, to ci, którzy znali go bliżej, nie powinni zasłaniać tajemnicą tego żywota, którego tętno nigdy nie uderzało dla siebie, a więc i zachowanie wdzięcznej dla niego pamięci, należy do świętych obowiązków ogółu. Szczegóły biograficzne powtórzone już zostały przez wszystkie niemal pisma, a na rozbiór naukowy obszernych prac Kolberga nie mamy tutaj miejsca. Musimy więc ograniczyć się do kilku wspomnień osobistych, które treściwie opowiemy.

W r. 1867-ym byłem studentem Szkoły głównej. Badanie przeszłości i etnografja wydawały mi się najponętniejszem polem do pracy. Dawne zwyczaje i dawne pieśni miały dla mnie od dziecka jakiś niewysłowiony urok. Pieśń rodzinna ma to do siebie, że gdy młodocianą duszę raz ogrzeje, to zaszczepiona przez nią miłość rzeczy swojskich nie opuści już tej duszy do grobu.

Pierwszym też artykułem, który nabazgrałem, był opis zwyczajów rolniczych, dożynków itd., wydrukowany przez Wójcickiego w *Bibljotece Warszawskiej*. Dlatego o nim tu wspominam, że był on powodem do przedstawienia się mego Kolbergowi.

Pan Oskar mieszkał wówczas przy alei Jerozolimskiej. Z ciemnym zarostem zaledwie szpakowatym, wzrostu średniego, bardzo szczupły, przygarbiony nieco, ale pełen życia i ze wzrokiem ruchliwym, był człowiekiem ujmującym swoją uprzejmością. Dziwna prostota i naturalna skromność znamionowały w nim człowieka wyższego polotu ducha i prawdziwej zasługi. Przy pierwszem powitaniu uściskał młokosa, jak starego przyjaciela po długiem niewidzeniu i otoczył ciepłem przyjaźni, które już do zgonu, pomimo czasu, oddalenia, przerywanych często relacyj i niekiedy zdań sprzecznych, na chwilę nie ochłodło.

Kolberg w całem znaczeniu tego słowa przedstawiał obraz człowieka, który zapomniał o sobie, który swoje *ja* pomieścił gdzieś na szarym końcu tego stołu, będącego warsztatem rozległej pracy jego życia który wyłącznie żył już tylko dla idei, dla dokonania przedsięwziętego celu. A celem tym jego było nie zbudowanie jakiejś teorji naukowej lub dowiedzenie nierozwiązalnych zagadnień, ale poprostu utworzenie wyczerpującego i bezstronnego obrazu, przedstawiającego we wszystkich okolicach kraju lud wiejski, jego zwyczaje sposób życia, mowę, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, ubiory, stosunki z dworem i szlachtą, tańce, pieśni i muzykę. Kolberg wiedział, że nauka potrzebuje takiego wiernego i szczegółowego obrazu, nie badał więc na co i po co może on być potrzebnym, kiedy i przez kogo użytkowanym, ale zajął stanowisko szeregowca, który przedsięwziął przez długi szereg lat wytrwałej pracy zdobyć ten obraz dla nauki, obraz, dla którego dwadzieścia przeszło tomów okazały się później ramą zaciasną.

Kolberg był przedewszystkiem muzykiem, a owa piosnka niańki z sandomierskiego, gdy rodzice jego mieszkali jeszcze w opoczyńskiem, stała się podobno tajemniczym zadatkiem tej miłości dla swojskiej nuty, której tysiączne odmiany i warjanty z taką pracą, z zamiłowaniem i ścisłością niestrudzony badacz wyszukiwał nad Wisłą, Wartą, Pilicą.

Już w pierwszym tomie dzieł Kolberga, noszącym tytuł „Pieśni ludu", a wydanym w r. 1857-ym, znajdujemy kilkadziesiąt dum i pieśni z *kilkuset* odmianami tekstu i melodyj, zestawionemi poraz pierwszy w piśmiennictwie naszem porównawczo, a także 460 odmian muzyki tanecznej: kujawiaków, mazurków, krakowiaków itd.

Samych miejscowości, w których czerpano te skarby, wylicza Kolberg do tysiąca.

W r. 1865 wyszedł w Warszawie tom 2-gi, obejmujący wyłącznie sandomierskie, a w roku 1867-ym dwa tomy Kujaw.

Poznałem Kolberga właśnie w chwilach upartej walki z trudnościami wydawnictwa. Potrzeba było pokonywać na każdym kroku obojętność ogółu, nie pojmującego celu ani wartości dzieła, pokonywać egoizm księgarzy, niezaradność drukarni i znaczny koszt drukowania nut w Warszawie. Ale Kolberg nie myślał o tem, czy jutro będzie miał środki do zaspokojenia własnych potrzeb, ale czy nazajutrz wytłoczą mu nowy arkusz jego pracy. Główną bo-

nowego wyniesie około rs. 1,500, bulwar zaś granitowy kosztować będzie rs. 3,000, a zatem o 100% więcej.

Skoro więc, jak to w poprzedniem sprawozdaniu nadmieniliśmy, komisja techniczna przyszła do wniosku, iż pod względem wytrzymałości i wszelkiego bezpieczeństwa bulwar betonowy nie ustępuje bulwarom z kamienia, różnica zaś w nakładzie jest bardzo znaczna, wniosek więc ostateczny wypadnie prawdopodobnie na korzyść bulwaru betonowego.

Co do wykończenia elaboratu technicznego, brakują ważne jeszcze szczegóły co do projektowanej sieci ulic, skwerów, obliczenia kosztu zabrukowania, skanalizowania, zaopatrzenia w gaz i wodę. Bez tych danych nie może być mowy o przedstawieniu pracy wykończonej i dlatego nazwaliśmy wiadomość o ukończeniu prac wszystkich komisyj za przedwczesną.

Stronę prawną sprawy przyjął na siebie mecenas Andrzej Brzeziński. Gromadzi on do tej pory potrzebne materjały, i w tym dziale jednak brak kompletnego zestawienia, a przedewszystkiem danych pomiarowych. Trudności i co do kwestji prawnych, materjały zebrane przedstawiają nie mało, nie idzie jednak za tem, by z tego powodu sprawa ugrzęznąć miała. Znajduje się ona na szczęście w ręku jednego z najpoważniejszych znawców kodeksu, który dokłada wszelkich starań, by nie opóźnić prawidłowego biegu tej ważnej sprawy.

Komisja finansowa nie zebrała się dotychczas ani razu, gdyż działalność jej musi się oprzeć na liczbach i danych dostarczonych jej przez techników i referenta prawnego.

Sprawa cała, o ile nasze informacje sięgają, stoi dobrze, nie zawadziłoby jednak może trochę więcej ruchu, by ją posunąć o ile można naprzód i doprowadzić do pożądanego rezultatu. *K. W.*

Wynalazca saskiej porcelany.

Böttiger, przypadkowy wynalazca miśnieńskiej (Meissen) porcelany, urodzony w Saksonji, okazywał od lat dziecinnych ciekawość do chemji. Dostawszy się w roku 1696-ym do apteki Zorna w Berlinie, wziął się zaraz do prób zrobienia złota. Odrazu zasłynął z wielkich zdolności i wiedzy. W owym czasie zjawił się w Berlinie dziwnego kroju człowiek, jeżdżący po całej Europie, celem przypatrzenia się wszelkim osobliwościom. Zwał się Laskaris i uchodził za potomka starego cesarskiego rodu Laskarysów, zbierał przytem jałmużny na wyswobodzenie chrześcjan z niewoli tureckiej, ale wszyscy zauważyli, że sam daleko więcej ubogim rozdawał. Tenże Laskaris, według historji alchemji Schmiedera, był jednym z pięciu, którzy posiadali tynkturę robienia złota.

Bawiąc tedy w Berlinie, wypytywał się, czy są jeszcze w tem mieście alchemicy. Wskazano mu aptekarza Zorna i tam poznał Böttigera, który mu się tak spodobał, że na odjezdnem wyznał mu, iż jest posiadaczem wielkiego sekretu robienia złota, przyczem darował mu dwie uncje swej tynktury, wartości 80,000 talarów, z upomnieniem, iżby dopiero po jego odjeździe skutki jej odkrył przed ludźmi.

Böttiger, stosownie do polecenia, wykonał kilka transmutacyj, które mu się powiodły. Narobiło to ogromnej wrzawy, tak, że król Fryderyk I-szy kazał go ująć. Ostrzeżony, uciekł, lecz i w drodze ścigany i z Wirtembergji, gdzie się osiedlił u krewnego, wyciągnąć go chciano. Dwór saski, nieustannie zajęty tajemnicą robienia złota, nietylko że się Böttigerem zaopiekował, ale król August II-gi napisał własnoręcznie list, iż się z nim osobiście widzieć i rozmówić pragnie.

Ówcześni dygnitarze Saksonji, gubernator Fürstenberg i kanclerz Beichlingen, chcieli się nim posłużyć dla własnych celów. Fürstenberg zwłaszcza obalił przez to kanclerza, że wmówił w króla, iż kanclerza, który się o pieniądze zawsze stara, można będzie wybornie zastąpić takim, który złoto robi, co mu się też udało.

Böttiger dał gubernatorowi, oprócz próbki swego arcanu, szklankę, napełnioną merkurjuszem, nakazując mu pod przysięgą, nie prędzej próby przedsiębrać, dopóki król uroczyście nie przyrzecze, że próba odbędzie się bez świadków. Ale zanim Fürstenberg króla zobaczył, pies przewrócił szklankę, skutkiem czego Böttiger tłumaczył się, że w Warszawie (w której był właśnie z królem) owego merkurjuszu nie ma czem zastąpić. Pomimo to odbył nową próbę w sali zamkowej w nocy przy zamkniętych drzwiach. Preparowano przy ogniu, a za pomocą owej tynktury przez półtorej godziny, w rezultacie zaś okazało się nie złoto, ale jakaś gęsta masa, której bez rozbicia tygla wyjąć nie można było. Król przedtem jeszcze, stosownie do nakazu Böttigera, przyjmował komunję św. W rok potem odwiedził znowu Fürstenberg w Saksonji Böttigera, którego trzymano, jak więźnia. Siedemnastoletni młodzieniec naówczas, wściekał się i groził odebraniem sobie życia, jeżeli go nie puszczą na wolność. Dla pewności pomieszczono go w twierdzy Königstein, lecz tu wynalazca rozhukał się jeszcze bardziej. Wziął go więc znów do swego domu do Drezna Fürstenberg. Tu zapoznał się Böttiger z najznakomitszym naówczas przyrodnikiem, Tchirnhausenem, który się też tak zaopiekował młodzieńcem, że odtąd przez kilka lat czekano cierpliwie na wyniki jego prób.

Dano mu teraz wspaniałe mieszkanie, świetnie umeblowane, miał na usługi królewskie powozy, jakkolwiek wyjeżdżał tylko z pilnującym go towarzyszem. Nikt również bez pozwolenia nadzorcy nie mógł go odwiedzać. Miał też pieniędzy, ile chciał, i wszystkie inne przyjemności. Król prowadził z nim w poufałym tonie korespondencję, winszując mu każdego Nowego roku powodzenia i wypytując się o jego zdrowie troskliwie. Raz nawet napisał do niego te słowa: „Tęsknię za tem, ażeby ci ustnie wyrazić, jak dalece jestem dla ciebie z przywiązaniem. Augustus Rex.” W listach do obcych nazywa go król „*Monsieur* Schrader”, albo „wiadomy”, albo „*l'homme* de Wittenberg”. Böttiger podpisywał się „Notus”.

Böttiger żył w rozkoszach, kosztował króla przez trzy lata 40,000 talarów. W Dreźnie polubił go cały świat wyższy. Lubiono u niego obiadować, bo kładł przed każdym gościem na talerzu monetę złotą własnej roboty, co szczególniej wpłynęło na silniejszą frekwencję dam. Lubiono też grać u niego, bo przegrywał; nareszcie wydawał on bale i maskarady, a w razie najmniejszego oporu groził, że się zabije, czego się najwięcej bano.

Lecz dana mu przez Laskarisa tynktura już się wyczerpała. Łudził się wprawdzie ciągle, że potrafi sam spreparować taką samą, ale wszelkie próby kończyły się na niczem. Chciał więc umknąć i już dostał się do Austrji, lecz go ztamtąd napowrót *manu militari* przystawiono. Król poznał go osobiście w r. 1704-ym. Nieustanne próby nie udawały się, Böttiger błagał króla o wolność nadaremnie, aż w r. 1715-ym kazał go król przywieźć do Albrechtsburgu w Mincji.

W r. 1706-ym, znajdując się znów w Dreźnie, ważył i smażył wszystko razem, najrozmaitsze ingredjencje według słynnej „tablicy z Memphis” i w ten sposób wynalazł przypadkiem ciemną porcelanę jaspisową. Idąc za radami Tchirnhausena, wyrobił ten wynalazek technicznie i po szczerej spowiedzi przed królem poprzestano na tym wynalazku porcelany. Królowi, który za szalone pieniądze skupował chińską porcelanę, wynalazek ten równie miłym był, jak fabryka złota. Miljony wydał na japońską i chińską porcelanę, zapełniającą dziś jeszcze 18 wielkich sal japońskiego pałacu. Jeszcze dawniej obstalował w Chinach za 50,000 talarów kilka wazonów i pucharów z herbami sasko-polskiemi.

Teraz więc rozpoczęto wyrabianie porcelany na wielką skalę, a od r. 1710-go fabrykowano w Albrechtsburgu białą porcelanę, która wnet wyparła chińską i japońską i stała się najpożądańszą potrzebą eleganckiego świata. Bardzo wiele rzeczy, dotąd wyrabianych z marmurów, metalu i drzewa, robiono teraz z porcelany. Próbowano nawet trumien porcelanowych, które się jednak tłukły przy spuszczaniu do grobu. Atoli stoły, odrzwia, piece, kominy i najprzeróżniejsze fryzurynki, niezmiernie delikatne i piękne, stały się głównemi przedmiotami produkcji porcelanowej. Do jakiego stopnia doskonałości doprowadzono tę produkcję, świadczą najwymowniej słynne: **„stłuczone zwierciadło”, „dziewczyna z kwiatami”, „pięć zmysłów”.**

Sztuka ta kwitnęła tylko do czasu siedmioletniej wojny, wówczas obrót roczny fabryki dochodził do 200,000 talarów, a koszta wynosiły połowę tej sumy, przytem 80 domów komisowych prowadziło handel tą porcelaną. Minister Brühl należał do najgorętszych mecenasów i kupców porcelany, obstalował zastawę stołową wartości 30,000 talarów, prawda, że jej nie zapłacił.

Böttiger musiał wprawdzie dla zachowania tajemnicy pozostać jeszcze czas jakiś więźniem, król wszakże obchodził się z nim bardzo łaskawie, odwiedzał go w wieży i strzelał razem z nim do celu; często też pozwalał mu przychodzić do siebie, darował mu pierścień ze swym portretem, młodego niedźwiedzia, parę małp i udzielił mu kredytu u swego „nadwornego żyda” (Hofjude) Meyera.

Nareszcie w sześć lat po odkryciu porcelany, w roku 1715-ym, oddano mu fabrykę porcelany w Misnej do dyspozycji do końca życia bez policzenia wyłożonych kosztów „za jego stałą wierność i pobożność”, ale pod warunkiem, iżby strzegł i pilnował dalej Arcanów. Przytem wolno mu było w Misnej żyć wraz z gośćmi na rachunek króla. Więzienie trwało lat 13.

Żył ciągle na wielkiej stopie w Dreźnie, oprócz licznego orszaku służby, trzymał sobie sfory psów i miał dla swej przyjemności najpiękniejsze ogrody w Dreźnie na t. zw. Bastei i w Misnej. Oranżerja jego w Dreźnie zawierała 400 rzadkich krzewów i drzew pomarańczowych. Zmarł w r. 1719-ym, mając dopiero lat 34. Zabiło go nadużywanie wszelkich uciech, a zwłaszcza trunku, spijał bowiem codzień pół tuzina butelek wina. *Talis.*

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główny zarząd stadnin państwowych roztrząsa obecnie projekt, podany przez jeden z urzędów ziemskich w centralnych gubernjach, o asekuracji koni rolników od wypadków i pomoru. Projekt ten ma doniosłe znaczenie pod każdym względem, gdyż włościanin, któremu koń do obrobienia roli jest niezbędnym, będzie miał środki na odkupienie go w razie utraty, dla hodowców zaś w razie pomoru, gdy padają całe stada, stanowić to będzie ratunek. Projekt, oparty na wzajemnej asekuracji, wyłącza właścicieli koni po miastach i furmanów, którzy skupują konie dla wyeksploatowania z nich wszelkich sił żywotnych i przez nadużycia narażają zwierzęta na częste wypadki.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż stała komisja do spraw wykształcenia technicznego sporządziła spis książek dla bibljotek przy szkołach technicznych.

= Według informacyj gazety *Dień*, uznano za pożyteczne wydawanie zaliczek rolnikom na roboty irygacyjne.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament podatków celnych wyjaśnił, że wszelkie żywe rośliny, przywożone z zagranicy, winny być rewidowane na komorach i przepuszczane tylko w tym wypadku, jeżeli odpowiadają wszystkim wymaganiom przepisów o przywozie żywych roślin do Rosji.

= *Nowosti* dowiadują się, iż pomiędzy ministerjami: finansów i dóbr państwa, toczy się ożywiona korespondencja w sprawie przyznania ulg co do opłaty stempla za prawo handlu i przemysłu tartakom drzewa, fabrykom masła i sera i t. d., o ile te pozostają w związku z gospodarstwem rolnem i nie liczą więcej nad 16 robotników. Odpowiedni projekt ulg jest już podobno opracowany.

= Według informacyj ministerjum sprawiedliwości, urzędników sądowych, począwszy od senatorów, a kończąc na sędziach gminnych, istnieje w całem państwie 8,769. Adwokatów o różnych kwalifikacjach funkcjonuje przy sądach państwowych 5,034, z tego adwokatów przysięgłych 1,617, ich pomocników 700, reszta przypada na obrońców prywatnych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż według projektu, opracowywanego w ministerjum spraw wewnętrznych, samorząd miast w gubernjach wewnętrznych państwa poddany będzie pod ściślejszą kontrolę rządową.

= Artykuł 49-ty ustawy o powinności wojskowej zmienionym został w ten sposób, iż osoby, zaliczone do służby wojskowej z mocy wyroków sądowych za używanie środków oszukańczych lub umyślne szkodzenie własnemu zdrowiu, celem uwolnienia się od

---

wiem troską jego życia było to, żeby olbrzymi materjał muzyczny, który gromadził, na tysiącach nieczytelnych kartek zapisany, w razie jego śmierci lub braku środków, nie zaginął dla ogółu.

„Sandomierskie” i „Kujawy” przedstawiają już nietylko pieśni i tańce, jak tom pierwszy, ale wszechstronny, etnograficzny obraz ludu.

Następne pięć tomów, obejmujących „Krakowskie” i dalszy poczet wydawnictwa, wzięła pod swoją opiekę Akademja umiejętności. Fakt ten był powodem przeniesienia się niestrudzonego pracownika z Warszawy do Modlnicy o milę od Krakowa, gdzie w domu pana Juljana Konopki, przyjaciela swojego, około lat 15 przemieszkał.

Ja studjów moich dopełniałem także we wszechnicy krakowskiej, a więc znowu znaleźliśmy się w sąsiedztwie i widywali bardzo często.

Miło było patrzeć na gościnność tak szczerze udzieloną pracownikowi nauki przy ciepłem ognisku starego dworu.

Synowie gospodarza, p. Tadeusz Konopka z Mogilan (syn Józefa, także zbieracza pieśni), jako dobry rysownik, służył ołówkiem Kolbergowi w jego serjach krakowskich; panna Antonina, siostra gospodarza domu, wykonywała niektóre drzeworyty, a ja, mówiąc nawiasem, jako bliżej drukarni zamieszkały, dopomagałem w korekcie.

Świeże powietrze modlnickie łagodziło kaszel, który dokuczał Kolbergowi. Ostatnie 6 lat przemieszkał starzec w Krakowie i tu zgasł, pozostawiwszy po sobie, jako pracę obywatelską swego życia, „tak świetny nabytek dla etnologii polskiej, słowiańskiej i powszechnej”, jakim jeszcze w żadnym kraju nie obdarzył żadnego piśmiennictwa jeden skromny, bez żadnych prawie środków materjalnych pracownik. *Zygmunt Gloger.*

służby wojskowej, lub pozyskania ulg im nienależnych (art. 353 i 354 ust. o powin. wojsk.), nie mogą być uwolnione od służby czynnej nawet w razie, gdy w rodzinie pobranego, złożonej z ojca lub matki wdowy, dziadka lub babki lub wreszcie brata z nieletniemi sierotami, ubędzie który z jej członków zdolnych do pracy.

= *Nowosti* donoszą, iż, według danych statystycznych ministerjum komunikacyj, dochód *brutto* wszystkich kolei w Rosji wynosił w r. 1889-ym 277,052,191 rs., czyli w porównaniu z r. 1888 zmniejszył się o 2,392,126 rs., tj. o 0,8%, pomimo powiększenia sieci kolejowej o 404 wiorsty. W ten sposób dochód z wiorsty obniżył się o 3,6%.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na jesieni złożony zostanie władzy projekt otwarcia w Petersburgu wyższej szkoły handlowej dla kobiet.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja archeologiczna w Petersburgu otrzymała obecnie skarb, znaleziony w powiecie łowickim, i składający się z monet srebrnych z XVII-go wieku.

= Inspektor kolei w Królestwie Polskiem, p. Łaskin, rozesłał okólnik do wszystkich zarządów kolejowych w kraju, aby czynności biurowe na tychże kolejach zawieszano w dnie galowe i świąteczne obu stylów.

= Dyrekcja kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wydała cyrkularz do wszystkich naczelników służby, ażeby nad osobami nowo wstępującemi do kolei rozciągana była jaknajściślejsza kontrola. Przytem dyrekcja, w uzupełnieniu poprzednio wydanych rozporządzeń, objaśnia, że warunek porozumiewania się z odnośnemi organami policji drogowej co do nowowstępujących dotyczy nietylko kandydatów na posady etatowe, lecz nadto obejmuje djetarjuszów, rzemieślników i wogóle wszystkich, którzy pozostawać mają na służbie kolei przynajmniej dwa tygodnie.

= Dzisiaj, o godz. 1-ej po południu, jako w dzień imienin p. Antoniego Maszadro, b. naczelnika telegrafu kolei warsz.-wiedeńskiej i bydgoskiej, który obowiązki te 19 lat spełniał i po wysłużeniu 35-iu lat całkowitej służby niedawno wyszedł na emeryturę, grono urzędników pomienionego biura telegrafu, wraz z kilkoma kolegami, umyślnie z linji kolejowej w tym celu przybyłymi, udało się do mieszkania dawnego swego zwierzchnika z powinszowaniem. Ofiarowano przytem solenizantowi na pamiątkę piękny bronzowy, w stylu barocco, zegar z odpowiednim napisem, takież dwa świeczniki i srebrny koszyk z biletami od wszystkich, którzy wzięli udział w darze pomienionym, a jeden ze starszych towarzyszów prac p. Maszadro, pan Roman Miaskowski, stosownie do okoliczności przemówił wierszem do wzruszonego owacją jubilata.

= W dalszym ciągu na loterję fantową nadesłały fanty osoby następujące: hr. Zygmuntowa Platerowa, Edwardowa Hordliczkowa, M. Mankielewicz, Karska, „Złoty ul". Na loterji fantowej w niedzielę we Frascati zasiądzie w namiocie 6-ym pani doktorowa Władysławowa Sipniewska.

= Na opiekunkę szwalni VII-ej dla dziewcząt izraelskich, imienia pani Pauliny Baumanowej, zaproszoną została pani Anna Kaftalowa.

= Wspomnienie.

Dziś, o godz. 12-ej w południe, zakończył życie ś. p. Bolesław Rupniewski, inżenier komunikacyj, naczelnik oddziału V-go kolei warszawsko-bydgoskiej, w 39-ym roku życia.

Urodzony w gubernji wołyńskiej w r. 1851-ym w majątku rodzinnym Juwkowce, gimnazjum skończył w Równem; w r. 1875-ym ukończył z odznaczeniem politechnikę w Rydze, odbył dwa lata studjów na projektowanej kolei syberyjskiej, następnie wstąpił do instytutu komunikacyj w Petersburgu, który ukończył w r. 1880-ym.

Po skończeniu był naczelnikiem dystansu na kolei bendersko-galackiej, a w r. 1882-im wstąpił na kolej dąbrowską.

Pod jego zarządem budowany był tunel miechowski.

W r. 1885-ym przeszedł na kolej wiedeńską, gdzie był naczelnikiem oddziału V-go w Włocławku.

Kolega dobry, zwierzchnik wyrozumiały, w obejściu łatwy, pozostawił po sobie żal powszechny, a zgonem przedwczesnym pogrążył w nieutulonym smutku młodą żonę, troje drobnych sierot, w podeszłym wieku rodziców, brata i rodzinę.

= Smutna wiadomość.

Z osady fabrycznej Nietulisko nadeszła wczoraj smutna wiadomość o śmierci bawiącego tam u córki dla poratowania zdrowia emeryta, b. urzędnika zarządu finansowego w Królestwie, Jana Galińskiego.

Zmarły przez długie lata sprawował obowiązki buchaltera rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

Przyczyną śmierci był anewryzm serca.

Zwłoki zmarłego będą sprowadzone do Warszawy i złożone w grobie familijnym na Powązkach.

= Z teatru i muzyki.

* (*Ciech*). Z imieniem Belliniego, autora wykonanej wczoraj „Lunatyczki" (La Sonnambula) kojarzy się ostatni odblask tej starej szkoły włoskiej, dla której głos ludzki był jedynym prawie postulatem twórczości artystycznej.

Partycja „Lunatyczki" stanowi też jakby jedno studjum liryki wokalnej o nastroju czułostkowym, przybranym w obfity zasób fioriturowy, dający pole do popisu techniki wokalnej.

Do sprawienia jednak prawdziwego wrażenia w tej operze, potrzeba, oprócz odpowiedniego uzdolnienia i wykształcenia specjalnego, tego czynnika twórczego, który ukrywa się tylko w prawdziwych talentach—inaczej, rzecz cała nie wzniesie się ponad średnią miarę kwiecistej frazeologji.

Panna Nicholson-Nikita i w wykonaniu wczorajszem tytułowej partji przedstawiła się również dodatnio, jak i na poprzednich swych występach.

Partja Aminy opracowaną jest drobiazgowo, natura głosu nadaje się zupełnie do szerokiego traktowania cantileny, technika rozporządza już sporym zasobem biegłości, całość jednak nie nosi na sobie cechy prawdziwej dojrzałości artystycznej: jest to raczej arcyudatne studjum śpiewaczki niewątpliwie utalentowanej, nieposiadającej jednak jeszcze tej pewności i rutyny, którą tylko czas i praktyka wyrobić może.

Młoda artystka przytem nie jest w stanie panować nad swą wrażliwością, wskutek czego niektóre ustępy nosiły nastrój prawie płaczliwy.

Najpiękniejszym epizodem całej partji była scena finałowa, wykonana spokojnie, wyraziście, bez przesady.

W roli hrabiego ukazał się p. Sillich, traktujący swą partję udatnie, jakkolwiek bez umiejętności zastosowania się do właściwej skali dzieła Belliniego.

Elwinem był p. Myszuga, niemogący wznieść się w tej roli przy całej umiejętności technicznej, ponad zwykły szablon tenorowy.

Operą dyrygował p. Dumont.

* Teatr Letni daje jutro po raz szósty komedję Sardou p. t. „Teściowa".

* „Biedny Jonatan" ukaże się jutro po raz dwunasty na deskach teatru Nowego.

* Najnowsza komedja Zalewskiego p. t. „Oj ci mężczyzni" ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie w dniu 23-im b. m.

* Teatr Nowy wystawia już w przyszłym tygodniu wyborną krotochwilę fredrowską „Nowy Don-Kiszot" z muzyką Noskowskiego.

Premjera w sobotę d. 21-go b. m.

* Do wprowadzenia na naszą scenę przeznaczono jednoaktową komedję poety czeskiego Jarosława Vrchlickiego p. t. „W beczce Djogenesa".

Przekładu dokonał Miriam.

* Z urlopu powrócił p. Kotarbiński.

Występy gościnne naszego artysty na scenach: lwowskiej i krakowskiej, wielkiem cieszyły się powodzeniem.

* Utalentowana pianistka, p. Wąsowska, powróciła do Warszawy.

P. W. koncertowała z prawdziwem powodzeniem w kilkunastu miastach Cesarstwa.

* Z Wiednia dochodzi nas wiadomość, że sympatyczna Irena Abendrothówna z końcem bieżącego sezonu przestała należeć do składu nadwornej opery wiedeńskiej, na której występowała od czasu do czasu w charakterze wielce obiecującej elewki.

= „Mme Favart."

Na poniedziałkowem widowisku w Eldorado dał sobie *rendez-vous* cały nasz *high-life*.

Powodem tego jest dobroczynny cel przedstawienia, z którego dochód ma powiększyć fundusze na wysyłanie słabowitych a ubogich dzieci na wieś.

Trupa operetkowa francuska wystawia w tym dniu „Madame Favart".

= Ze sztuki.

* W tegorocznym „salonie" paryskim z pośród malarzy z Królestwa otrzymała zaszczytną wzmiankę (*mention honorable*) panna Klara Müllerówna, od kilku lat zamieszkała we Florencji, za pracę p. t. „Jasny poranek".

* Do reprodukowania, jako premjum dla członków Towarzystwa sztuk pięknych za r. b., komitet wybrał obraz Zdzisława Jasińskiego p. t. „Chora matka".

Reprodukcję wykona paryski zakład Lemerciér'a.

= Medaljon portretowy.

Rzeźbiarz, Jan Woydyga, przystępuje do wykonania wielkiego medaljonu z podobiznami trzech zgasłych ze szkodą dla sztuki rzeźbiarzy: Kryńskiego, Kucharzewskiego i Młynarskiego.

Artysta medaljon odtworzy z marmuru i spodziewa się uzyskać stosowne pomieszczenie dla pamiątki po zmarłych artystach.

= Goście.

W dalszym ciągu osób, przejeżdżających do Petersburga na kongres więzienny, przybył wczoraj do Warszawy p. Albert Rivière.

Zabawił on w naszem mieście dzień cały, zwiedzając Warszawę w towarzystwie p. A. Moldenhawera, z którym pociągiem rannym wyjechał do Petersburga.

Jednocześnie, nie zatrzymując się tym razem w Warszawie, udali się tam pp. hr. Le Courbe i kilku innych francuzów.

Pan Rivière był niegdyś prokuratorem rzeczypospolitej, obecnie jednak wycofał się ze służby publicznej i zajmuje wybitne stanowisko w Towarzystwie więzień, którego członkiem honorowym jest i p. Moldenhawer.

Kilku innych członków kongresu z Węgier, Włoch i Francji przejechało bez zatrzymania się w Warszawie.

= Wystawa sezonowa.

Bez wielkich przygotowań i zachodów Towarzystwo ogrodnicze urządza pojutrze, to jest w niedzielę, wystawę sezonową w sali muzeum przemysłu i rolnictwa.

Wystawa obejmie okazy królestwa Pomony i Flory, jakie są w tej chwili na dobie.

Z owoców więc znajdziemy wszelkie jagody ogrodowe: truskawki w najrozmaitszych odmianach, jak: „Victoria", „Mac-Mahon" i t. p., poziomki, wreszcie liczne odmiany czereśni, trześni i wiśni.

Z kwiatów królować będzie istotna królowa w państwie Flory—róża w setnych odmianach, uprawiana przez dwa pierwszorzędne zakłady hodowli róż: braci Kaczyńskich i C. Ulricha, dalej ustawiona zostanie wspaniała kolekcja pelargonij braci Hoserów i mnóstwo innych roślin kwitnących.

Członkowie obu komisyj: kwiatowej i owocowej, objechali wielu ogrodników, którzy przyrzekli wziąć liczny udział w wystawie *à l'improviste* urządzonej.

Głównym kierownikiem wystawy sezonowej jest dziekan, Karol Jurkiewicz.

Wystawa krótko potrwa, bo tylko dzień jeden, to jest przez niedzielę.

Wstęp na wystawę bezpłatny dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych.

= Do Paryża.

W dalszym ciągu następujące firmy zadeklarowały przyjąć udział w tegorocznej międzynarodowej wystawie w Paryżu, której otwarcie ma nastąpić w d. 20-ym lipca: D. i J. Polakiewiczowie—niesklejane gilzy do papierosów, L. Müncheimer—guziki metalowe, drobne przedmioty galanteryjne, oraz stemple kauczukowe, wreszcie B. Różycki i s-ka—listwy do ram.

Osoby, które poprzednio złożyły deklaracje, a mają okazy gotowe, mogą składać je do domu handlowego pod firmą Maurycy Luksemburg, celem wysyłki.

Dom ten, będąc ekspedytorem komitetu paryskiego, może również udzielić żądającym wszelkich objaśnień w przedmiocie pomienionej wystawy.

= Obostrzenie.

Skutkiem zbyt często zdarzających się w ostatnich czasach wypadków na Wiśle, komitet Towarzystwa wioślarskiego wywiesił na przystani kartę, przypominającą członkom powziętą przed kilku laty uchwałę wedle której członkowie klasy III-ej mogą brać do użytku tylko łodzie zwykłe, to jest hamburki i kajaki.

Na łodziach rasowych członkowie tej kategorji mogą jeździć tylko w towarzystwie członków I-ej lub II-ej klasy.

= Cyrk amatorski.

Publiczność warszawską czeka niespodzianka.

Oto grono młodzieży, należącej do „towarzystwa" podniosło myśl urządzenia kilku przedstawień cyrkowych, w których wezmą udział amatorzy sportu, gimnastyki i... humoru.

Projekt, zrodzony w kółku poufnem, już uzyskał obietnice poparcia ze stron wielu.

Z przyczyny bliskiego sezonu martwego, przedstawienia cyrkowe amatorskie odbędą się dopiero w końcu września.

Tymczasem inicjatorzy utworzą komitet, który się zajmie zebraniem wykonawców, ułożeniem programu, próbami, a wreszcie rozlicznemi przygotowaniami.

Dochód z przedstawień naturalnie został przeznaczony na cele dobroczynne.

= Przeciw „kłusownikom".

Jeden z członków Towarzystwa racjonalnego po

lowania, pan Graff, wniósł świeżo do Towarzystwa projekt zapobieżenia wielce szkodliwej dla rozwoju zwierzyny działalności złodziejów leśnych, t. zw. „kłusowników".

Wedle projektodawcy, najskuteczniejszym sposobem położenia złemu byłoby odebranie wszystkim, nie mającym stosownych do tego danych włościanom broni palnej, a zwłaszcza fuzyj, oraz ustanowienie stróżów leśnych.

Wymotywowany projekt powyższy przyjdzie niebawem pod obrady członków Towarzystwa.

= Nie płacić komornego...

Sukcesorzy jednej z najobszerniejszych kamienic przy ul. Świętojerskiej wiodą spór o prawo własności.

Dotychczasową administracją zajmował się najstarszy syn zmarłego gospodarza, lecz rodzeństwo zakwestjonowało jego władzę i w tych dniach lokatorzy w liczbie kilkudziesięciu otrzymali oryginalne wezwanie przez rejenta o... niepłacenie komornego.

Radość ztąd, zwłaszcza wśród izraelitów biedaków, zapanowała wielka, a wielu z nich, zalegających w opłacie, korzysta z bezkrólewia i ucieka.

= Skublińska w muzeum.

Osławiona Skublińska została już uwiecznioną w wosku.

Biust jej okazują obecnie w Lublinie w przejezdnem muzeum figur woskowych Schultzego.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Stare Miasto pod nr. 10-ym Helenie Edelbaumowej skradziono garderobę i bieliznę z cyframi H. E. F. na sumę 167 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Belwederskiej pod nr. 16-ym Juljanowi Miecznikowskiemu w domu pod nr. 5-ym na Saskim Placu skradziono palto, w którego kieszeni znajdowało się 230 rs. i weksel z podpisem Ratke. — W przejeździe dorożką do dworca kolei terespolskiej mieszkańcowi gub kijowskiej, Kanagarowi, skradziono walizę z różnemi rzeczami wartości 800 rs. — Nocy wczorajszej przez otwarte okno weszli złodzieje do mieszkania Rozalji Rozentalowej przy ul. Koźlej pod nr. 7-ym i zabrali: garderobę, bieliznę, zegarek złoty, bransoletę i 18 rs.; ogółem strata wynosi 150 rs.— Zamieszkałemu przy ul. Freta pod nr. 4-ym Mikoł. Bittelowi skradziono garderobę na sumę 122 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Jana Cichockiego przy ul. Twardej pod nr. 6-ym skradziono różną garderobę na sumę 145 rs. — Na tej samej ulicy pod nr. 4-ym z mieszkania Moszka Zylberberga skradziono dwa lichtarze srebrne, nakrycie srebrne stołowe, garderobę, weksel z podpisem Eturana na 25 rs., rewers Ryszwerpola na sumę 50 rs. i różne notatki; strata dosięga 250 rs.

= Zuchwała kradzież.

Ofiarą zuchwałej kradzieży, po części z własnej winy, padł nocy wczorajszej szynkarz Lebel z okolic Sochaczewa.

Powracał on jednokonną bryczką z Warszawy i po drodze wstąpił do szynku za rogatkami.

Tam jakiś człowiek, przyzwoicie ubrany, zaproponował Lebelowi, aby go podwiózł do Sochaczewa.

Kiedy już mieli wsiadać, zjawiło się drugie indywiduum z tą samą propozycją.

Lebel zgodził się chętnie.

Nieznajomi częstowali szynkarza mocną wódką tak obficie, iż Lebel stracił przytomność.

Co się z nim później działo, nie pamięta, dość, że o godz. 4-ej rano obudził się w szczerem polu, w jakimś dole od kartofli.

Złodzieje ograbili go z kilkudziesięciu rubli i zabrali różne artykuły spożywcze, oraz bryczkę i konia.

= Z ulicy.

Podczas wczorajszej ulewy Bronisław Kruszewski usiłował wskoczyć do wagonu tramwajowego w alejach Ujazdowskich.

Nieostrożnie stąpnąwszy upadł i oprócz zwichnięcia ręki w ramieniu, poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

= Najechanie.

Dorożkarz nr. 345, Jan Czuplewski, pędząc jak szalony, najechał na rogu ul. Miodowej i Senatorskiej na Antoninę Bujanowiczową, zamieszkałą pod nr. 10-ym przy ul. Sowiej.

Wydobyto B. z pod kół ze złamaną ręką i ciężką raną w głowie.

Poszwankowaną, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus

= Zaginiona.

Dziewczynka 5-letnia, ubrana w sukieneczkę granatową i fartuszek różowy, w d. 12-ym b. m., o godz. 8-ej wieczorem, wyszła z domu przy ul. Senatorskiej pod nr. 6-ym i dotąd nie powróciła.

Rodzice proszą, za naszem pośrednictwem, o odprowadzenie dziewczynki do Petroneli Szczęsnej.

= Zaczadzenie w czerwcu.

Do niezwykłych wypadków zaliczyć trzeba zaczadzenie dwóch osób w obecnej porze.

Stało się to nocy wczorajszej w domu Kempnera na Nowej Pradze, gdzie z powodu otynkowania pokoju, celem prędszego wysuszenia, napalono w piecu.

Blachę jednak wieczorem zbyt wcześnie zasunięto i małżonkowie: Feliks oraz Joanna Tolwińscy, zagorzeli.

Z trudnością zdołano ich do zmysłów przyprowadzić.

Stan zdrowia Tolwińskiej jest groźny i słaba jest nadzieja ocalenia chorej kobiety, która za parę tygodni miała zostać matką.

== Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Józefa Kubielakowa, powróciwszy z procesji do domu, nagle zachorowała.

Okazały się symptomaty otrucia.

Dzięki energicznej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwu na razie zapobieżono.

Kubielakowa od dłuższego czasu zdradzała obłęd umysłowy. Między innemi wpadła w ekstazę religijną.

Wczoraj, podczas procesji, zdawało się jej słyszeć głos polecający, aby się otruła.

Obłąkana więc spożyła łebki od zapałek, z ośmiu pudełek.

Stan zdrowia otrutej jest groźny.

+ Nowy kościół.

W d. 1-ym b. m. JE. ks. biskup sandomierski dopełnił aktu konsekracji nowej świątyni w Chobrzanach.

+ Muzeum starożytności.

Gaz. radomska donosi, iż dr. Rewoliński, znany numizmatyk, ma zamiar podać projekt założenia muzeum starożytności w Radomiu.

Na rzecz muzeum dr. R. odstąpiłby zapewne swój cenny zbiór starych monet.

+ Klęska.

Do *Gaz. radomskiej* donoszą z Dzierzbowa, że kartofle się psują, gdyż większa część ich już schnie i przybiera wygląd jesienny.

Przyczyną tego są niedźwiadki, które w okolicy tamtejszej pojawiły się w olbrzymiej ilości.

+ Handel „żywym towarem".

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 12-ym b. m. pisze:

„Policja tutejsza wpadła na trop szajki przedsiębiorców, wysyłających dziewczęta do Ameryki.

O ile dotychczas się zdaje, główne siedlisko tego przedsiębiorstwa zogniskowało się w Łodzi, w Piotrkowie zaś działali ajenci łódzkich handlarzy „żywego towaru".

Dwoje osób siedzi już w tutejszym areszcie; sprawę skierowano na drogę sądową.

Ajenci zakontraktowali też prostytutkę, niejaką Gralewską, która jednak nie pojechała do Ameryki, dowiedziawszy się, gdzie jest Ameryka.

Gralewska zapytywała się, jak daleko jest „to miasto."

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia jutrzejszego lombard miejski podejmie nanowo zwyczajne swoje czynności, zawieszone przez wczoraj i dzisiaj z powodu miesięcznej rewizji kasy.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń Towarzystwa w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej Towarzystwa przemysłu i handlu.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 10-ym b. m.: Z Rzymu donoszą tu, iż d. 24-go lub 26-go b. m. odbędzie się w Watykanie konsystorz, na którym ogłoszony zostanie kardynałem książę biskup krakowski Albin Dunajewski. Zaraz po konsystorzu przybędą do Krakowa delegaci Papieża: msgnr. Meszczyński i gwardzista szlachecki papieski Cavaletti, którzy przywiozą nowemu kardynałowi pisma, oraz *zucchetto* szkarłatną, lecz nie kapelusz kardynalski. Wręczanie odbędzie się w pałacu biskupa, wówczas już kardynała. Po tym akcie wyjedzie kardynał do Wiednia i tu uroczyście wręczy mu cesarz Franciszek Józef biret. Wręczenie kapelusza kardynalskiego odbędzie się w Rzymie, a wręczać będzie sam Ojciec św.— W tych dniach w Sierszy pod Krakowem odbyło się uroczyste objęcie kopalń węgla i galmanu, należących do dóbr hrabstwa Tenczyńskiego, w posiadanie nowego właściciela, hr. Andrzeja Potockiego, sukcesora ś. p. Artura Potockiego. Na uroczystości był książę biskup krakowski, który do zebranych w liczbie paru tysięcy robotników wygłosił mowę i udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

× **Taryfy strefowe.** Na kolejach państwowych w całej Austrji z d. 16-ym b. m. wchodzi w życie nowa taryfa dla przewozu osób i pakunków (strefowa). Obliczanie kosztów jazdy jest dość ułatwione, cenę przejazdu jednego kilometra bowiem oznaczono w klasie I-ej na 3 centy, w II-ej na 2 c. i w III-ej na 1 centa. Przy pociągach pośpiesznych ceny te o połowę się podwyższają we wszystkich klasach. Za dzieci do lat dwóch, jadące pod opieką starszych, nic się nie płaci, jadący wszakże może mieć tylko dwoje takich gratisowych pasażerów; za resztę płaci połowę ceny. Dzieci od lat 2—10-iu płacą również połowę sumy należnej od starszych. Tylko pakunki ręczne nie ulegają opłatom, za wszelkie inne opłata obliczona jest w stosunku po pół centa za jeden kilometr 10 kilogramów wagi. Praktycznie nowe taryfy okazują się tańsze w klasie III-ej prawie o połowę od cen dotychczasowych, w klasie II-ej o jedną trzecią część i w klasie I-ej o jedną czwartą. Kolejami państwowemi odbywa się prawie cały ruch do galicyjskich zakładów kąpielowych i stacyj leczniczych (Zakopane, Rabka, Szczawnica, Rymanów i t. d.), obniżenie więc cen jazdy niezawodnie wpłynie na zwiększenie się ruchu w tych zakładach.

× **Z Krakowa** piszą do nas: P. Kazimierz Bartoszewicz wydaje „Album", złożone z rysunków, oraz drobnych artykułów wierszem i prozą, dotyczących Mickiewicza.

× **Sienkiewicz po angielsku.** Amerykański dziennik *Inter-Ocean*, wychodzący w Chicago, donosi swym czytelnikom, iż wkrótce ukaże się w handlu księgarskim powieść Henryka Sienkiewicza p. t. *„Fire and Svord"* („Ogniem i mieczem"), tłumaczona z polskiego na język angielski. Wspomniany dziennik w pochlebnych słowach wyraża się o naszym powieściopisarzu, porównywając go z najcelniejszymi nowelistami europejskimi i amerykańskimi bieżących czasów.

× **Bismark alkoholistą.** Coraz częściej występują na jaw opinje, jakoby Bismark nadużywał trunków. Osoby, pozostające w bezpośrednim z nim stosunku, stwierdzają, iż były kanclerz, tak wina, jak i piwa, mimo zakazu lekarzy, pija obecnie znacznie więcej, niż dawniej. Zrana piwo, przy obiedzie wino i zawsze sporą dozę *fine champagne*. Podobno niedawno temu po dobrym obiedzie w Friedrichsruhe, w obecności kilku osób, podniecony winem i koniakiem, ex-kanclerz rozdrażniony zawołał: „Niech oni tam pilnują się dobrze: to, na starca pozujące dziecko, i ten, następca mój, dziecinny starzec, łatwo się bowiem zamienić mogą w drugiego Saturna i pożreć własne dzieci."

× **Tytuł doktora** otrzymać ma Stanley od uniwersytetu oksfordzkiego. Dowód to wzrastającej popularności wielkiego podróżnika, uniwersytet bowiem wymieniony niezmiernie jest czułym na opinje ogółu.

× **Wyrównane rachunki.** Pomiędzy pełnomocnikiem Emina a rządem egipskim przyszło wreszcie do porozumienia, usuwającego niesnaski, jakie dotąd między wymienionemi stronami istniały. W d. 1-ym b. m. w ministerjum finansów egipskiem wypłacono Eminowi sumę 4,343 funtów egipskich zaległych od lat 7-iu rachunków, i 1,000 funtów zaległej pensji.

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 154-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 23,455 wygrał rs. 4000 u kolekt. Giller w Warszawie; nr. 6710 rs. 2000 u kolektorki Skokowskiej w Warszawie; nr. 11,653 rs. 1000 u kolektorki Władimirowej w Lublinie; nr. 19,757 rs. 1000 u kolektorki Korotyńskiej w Warszawie; nra: 4033, 4941, 6633, 13,752, 15,523, 17,013, 17,443, 20,579 i 20,942 po rs. 400.

— Dla 70-letniej staruszki na operację: A. W. rs. 1.
— Dla najbiedniejszych: T. R. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Bolesław Rupniewski,**

inżenier komunikacji, b. naczelnik oddziału dr. żel. warsz.-bydgoskiej, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 12 czerwca 1890 r., przeżywszy lat 39. Pogrążeni w głębokim smutku: żona z 3-em małoletnich dzieci, oraz rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 14 czerwca, tj. w sobotę, o godzinie **11-ej i pół** rano, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** południu, na cmentarz powązkowski.—2173

Ś. P.

JULJA BOROWSKA,

opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 12-go czerwca 1890 r., przeżywszy lat 66. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Wieczny odpoczynek. —2161

† W niedzielę, tj. dnia 15-go czerwca r. b., na cmentarzu powązkowskim, o godzinie **9-ej** rano, odbędzie się ceremonja poświęcenia pomnika ś. p.

Władysława Apolonjusza Nowakowskiego,

studenta uniwersytetu, na którą w nieutulonym żalu pogrążeni rodzice, siostra, bracia i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. 2163

† W dniu 14-ym czerwca, t. j. w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Teodora WITKOWSKIEGO,

właściciela Mokotowa, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz. **11-ej** zrana w kościele mokotowskim, na które pozostały syn zaprasza krewnych i przyjaciół. 2159

† Dnia 14-go czerwca r. b., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Antoniny z Daszewskich Kalicińskiej,

na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2150—

† W sobotę, tj. dnia 14 czerwca, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Tadeusza Borzęckiego,

rz. r. stanu, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —2157—

† Jutro, to jest w sobotę dnia 14-go czerwca, za duszę ś. p. **Zygmunta i Marcjanny** 2165

Stelmowskich,

odprawi się wotywa w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** rano.

† Jutro, dnia 14-go czerwca, za spokój duszy ś. p. **Antoniego Rozemberga**, odprawioną będzie, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca żałobna wotywa.

† Dnia 15-go czerwca, tj. w niedzielę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Roberta Krafft,

w kościele ewangelicko-augsburskim odmówioną zostanie modlitwa, o godzinie **12-ej** w poł., na którą pozostała córka, synowie i wnuczka zapraszają znajomych i życzliwych. —2164

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą:

„Wbrew pogłoskom, rozsiewanym w ostatnich czasach, cesarz Wilhelm zamierza odbyć wycieczkę do Chrystjanji. Wcześniej do Anglji wybiera się ks. Bismark. Dwie te podróże, jak się łatwo domyślć, stanowić będą najważniejsze fakta polityczne w sezonie letnim, oprócz, rozumie się, pobytu młodego monarchy niemieckiego w Rosji na manewrach. Podróże cesarza Wilhelma na północ budzą nadzieję utrzymania pokoju na lat kilka, podróż zaś ks. Bismarka do Anglji wywołuje zupełnie przeciwnie najsprzeczniejsze i trwożące domysły. Dowodzi to przedewszystkiem, że b. kanclerz jest po dawnemu jedną z najwybitniejszch postaci w Europie. I rzeczywiście: minęło już trzy miesiące od czasu niedobrowolnej dymisji ks. Bismarka, a plany i zamiary tego ostatniego zajmują więcej świat polityczny, niż działalność urzędowego Berlina. *Faits et gestes* dymisjonowanego dyplomaty podlegają codzień komentarzom, gdy tymczasem uwaga publiczna niewiele dotąd interesuje się p. Caprivim i Marschallem, stojącymi u steru nawy państwowej Niemiec. Europa, nie mówiąc już o ojczyznie b. kanclerza, daleko więcej zdradza ciekawości, gdy chodzi o to, czy ks. Bismark wystąpi w parlamencie, czy pojedzie do Anglji itd., aniżeli wtedy, gdy ma do czynienia z czynnościami urzędowych dygnitarzy Niemiec.“

Ta sama gazeta, mówiąc o uzbrojeniach Austrji na Dunaju, robi następującą uwagę:

„Niema co mówić, że usiłowania Austrji, tak jawnie wymierzone przeciw wpływowi Rosji na półwyspie Bałkańskim, powinny wywołać z naszej strony kroki odpowiednie. Najlepszą rzeczą będzie oczywiście stworzenie na m. Czarnem statków, zdolnych do żeglugi na Dunaju. Mamy już sześć łodzi kanonierskich, mogących tam operować w razie potrzeby. Należy jednak dodać, iż łódki te przysposobione są więcej do operacyj na morzu, niż na rzece, a stopień ich zanurzania się jest tak znaczny, że daleko w górę rzeki posuwaćby się nie mogły. Z tej też przyczyny należałoby zająć się w dalszym ciągu budową takich łodzi, a nawet zająć się niezwłocznie, aby na wszelki wypadek być w stanie zawsze paraliżować działalność flotylli austrjackiej na Dunaju, czego oczywiście nie byłyby w możności uczynić nasze olbrzymie pancerniki.“

W *Graždaninie* znajdujemy następującą charakterystykę obecnej chwili politycznej:

„Owóż nastąpiła zupełna cisza w sferze dyplomacji. Dawne nierozstrzygnięte kwestje złożono *ad acta*, nowe nie zjawiają się. Wszystko zda się po dawnemu, ale tylko na pierwszy rzut oka. Istotnie atoli dokonywa się zupełna, lubo powolna zmiana stosunków między mocarstwami. Wykazuje to przedewszystkiem obfitość wiadomości sensacyjnych. Czego bowiem nie wypisywały gazety zagraniczne w ostatnich czasach? Czytamy o zjeździe monarchów w Królewcu, o podróży cesarza Franciszka Józefa do Petersburga, o tem, iż Bismark cierpi na umyśle i t. p. Każda z tych wiadomości w kilka dni zostaje odwołana. Ten stan rzeczy jednak nie dowodzi bynajmniej, że prasa zagraniczna zagałopowała się w kłamstwie. Nie, stan ów dowodzi tylko ostatecznej chwiejności położenia. Cisza, to rzecz odrębna, brak zaś stanowczości, to również rzecz odrębna. „Nowa era“ po dawnemu pozostaje zagadką nawet dla swych twórców. Ci bowiem zbroją się usilnie na wszelki wypadek i powoli druzgocą pomnik socjalistyczny, wzniesiony na cześć klasy robotniczej. Brak wszakże dawnego zaufania i stanowczości kierunku. Dzienniki oficjalne „nowej ery“ wymyślają jednozgodnie ks. Bismarkowi, ale różnią się wiele między sobą, gdy rzecz idzie o pokój i o stan wewnętrzny Austro-Węgier i Włoch.“

Graždanin zamieszcza w ostatnim numerze obszerny list w sprawie serwitutów włościańskich w prowincjach zachodnich. Przytaczamy z niego następujący projekt:

„Według mojego głębokiego przekonania, kwestja serwitutów mogłaby być rozstrzygnięta w taki np. zupełnie słuszny i sprawiedliwy sposób. Ministerjum spraw wewnętrznych mogłoby zalecać gubernatorom uregulowanie serwitutów za pośrednictwem specjalnych komisyj, które po rozejrzeniu się w sprawie odcięłyby od majątków takie działy, jakie byłyby odpowiedniemi do rzeczywistej potrzeby włościan. Działalność komisji winnaby rozpocząć się po upływie roku od chwili ogłoszenia rozporządzenia, a to dlatego, aby przedtem mogły nastąpić dobrowolne układy, jeżeli to jest dogodnem dla stron obydwóch. Zapowiedź przymusowego uregulowania serwitutów wobec zupełnej nieświadomości, na czyją korzyść zwróci się taka urzędowa regulacja, musi niewątpliwie skłonić i ziemian i włościan do ustępstw a w ten sposób przygotowany zostanie grunt do układów dobrowolnych. Zresztą dwa albo trzy podziały urzędowe wystarczą do wytworzenia pewnej normy, według której wzorować się będą następnie dalsze tranzakcje ugodowe z dobrej woli stron obu.“

Należy dodać, iż autor listu ma tutaj na względzie gubernje północno i południowo-zachodnie, obciążone przeważnie serwitutami pastwiskowemi. Autor zwraca też uwagę, że służebność pastwisk leśnych jest jedną z przyczyn wyniszczenia lasów, ponieważ utruduia gospodarstwa leśne.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Do *Now. wr.* telegrafują z Wiednia: Z powodu przeniesienia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa studenci uniwersytetu tamtejszego rozesłali zaproszenia do udziału w uroczystościach z tego powodu odbyć się mających, do studentów: czeskich, chorwackich, serbskich i bułgarskich. (*Aj. półn.*)

Petersburg 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—*Nowosti* telegrafują z Belgradu, iż utworzył się tam komitet bułgarski, który postawił sobie za zadanie, uwolnienie Bułgarji od jarzma stambułowskiego.

Petersburg 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—*Graždanin* słyszał o zamiarze podwyższenia taryf kolejowych na cukier, przewożony z kraju zachodniego do gubernij centralnych i na wełnę wysyłaną z Odessy do kraju zachodniego.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—Minister handlu, Bacquehem, zawezwał wszystkie koleje przedlitawskie do zaprowadzenia nowych taryf strefowych.

Budapeszt 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Władze węgierskie cofnęły z Semlinu dwa statki, naładowane nierogacizną serbską.

Berno (morawskie) 13-go czerwca. (*T. pr. K. W.*) Na wczorajszem zebraniu 150-iu czeskich mężów zaufania z Moraw uchwalono wydanie odezwy, rozwijającej program narodowy, ekonomiczny i religijny czechów morawskich.

Berlin 13-go czerwca. *Tel. pr. Kur. W.*) — Na posiedzeniu frakcji centrum katolickiego Windthorst oświadczył, iż rząd w razie odrzucenia noweli wojskowej rozwiąże parlament. Mimo tego południowo-niemieccy członkowie centrum będą głosowali przeciw noweli, jeżeli rząd nie zgodzi się równocześnie na skrócenie służby czynnej w armji do lat dwóch.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Słychać, że eskadra angielska przybędzie w końcu czerwca do Chrystjanji, celem powitania cesarza Wilhelma.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Cesarzowa przyszła zupełnie do zdrowia i uczestniczyła w danym wczoraj na cześć królewicza włoskiego koncercie dworskim.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Osoby wtajemniczone zapewniają, że w urzędzie spraw zewnętrznych nic nie jest wiadomem o mającym wrzekomo nastąpić zjeździe Capriviego z hr. Kalnokym i Crispim w Karlsbadzie.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—*Hamburger Nachrichten* dowodzą, że ks. Bismark swojemi rozmowami politycznemi nie sprawia żadnych kłopotów rządowi. Pragnął on tylko wyłożyć zagranicy polityczne idee, które przez dziesiątki lat były podstawą polityki Niemiec, co—jeżeli prawdą jest, że „bieg nawy ma pozostać ten sam“—tylko pożytek przynieść może dzisiejszej polityce rządu. Przeciwnicy ks. Bismarka pragnęliby go politycznie uśmiercić.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Dzisiaj, o godzinie 3-ej z południa, nastąpi uroczyste zamknięcie sejmu pruskiego.

Kwidzyn 13-go czerwca. (*T. pr. Kur. War.*)—Prezes rejencji tutejszej nakazał zbadanie cyfry napływu robotników i robotnic polskiej narodowości z zewnątrz.

Londyn 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Saint James Gazette* podaje następujący program umowy co do Afryki, jaka zawartą być ma pomiędzy Anglją i Niemcami: 1) Niemcy opuszczą Witu i zrzekają się wszelkich pretensyj do leżących po za tem państwem terytorjów. 2) W poprzek jeziora Wiktorja Nyanza, mniej więcej pod pierwszym stopniem południowej szerokości, pociągniętą zostanie aż do granicy Konga linja demarkacyjna. Wszystek kraj położony na północ tej linji należy do Anglji, na południe do Niemiec. 3) Anglja ma prawo od jeziora Wiktorja Nyanza do jeziora Tanganyika zbudować i utrzymywać drogę. 4) Anglja posiada prawo zupełnej kontroli nad drogą, wiodącą od jeziora Tanganyika do jeziora Nyassa, jak również nad drogą, opasującą jezioro Bangweolo i terytorjum Urungo; 5) Układy, zawarte przez dra Petersa, uważane będą przez Niemcy za niebyłe. Według tej umowy, Uganda należeć będzie przeto do Anglji, podczas gdy terytorja pomiędzy Wiktorja Nyanza i Tanganyika do Niemiec.

Madryt 13-go czerwca. (*T. p. K. W.*) — Królowa rejentka sankcjonowała prawo o powszechnem głosowaniu, uchwalone przez kortezy.

Cetynja 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Czarnogórski biskup katolicki, Milinowicz, powrócił z Rzymu do Antivari. Zapewnia on, że Papież zgodził się na zaprowadzenie liturgji słowiańskiej w obrzędach kościoła katolickiego w Czarnogórzu. (*Aj. półn.*)

Belgrad 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Półurzędowa *Agence de Belgrade* zamieszcza dosłowny tekst noty, którą rząd serbski przesłał posłowi swojemu w Wiedniu, Simiczowi, celem zakomunikowania jej hr. Kalnoky'emu: „Oświadczenia hr. Kalnoky'ego w delegacjach wspólnych, dotyczące Serbji, głęboko nas zasmuciły. Zarządzone przez nas środki ekonomicznej natury miały jedynie na celu podniesienie siły produkcyjnej ludu i finansów państwa, wcale zaś nie zamierzały osłabić natury przyjacielskich stosunków naszych z sąsiadującem mocarstwem. Zachowanie się pewnej części prasy serbskiej i z naszej strony najsurowiej jest potępianem. Nie może ono, zdaniem naszem, służyć za podstawę do przypisywania „radykalnym prądom“ w Serbji nienawistnych zamiarów dla Austrji, jeżeli się zważy, że pisma te wyrażały się i przed erą owych „prądów“ tak samo i że w Serbji panuje wolność prasy. Zresztą pozostajemy i po oświadczeniach hr. Kalnoky'ego, pomimo zastosowania represyjnego środka, jakim jest zakaz dowozu świń serbskich do Austrji, przeciwny istniejącemu traktatowi i wydany nazajutrz po rzeczonych oświadczeniach hr. Kalnoky'ego — naszym dawniejszym zapewnieniom lojalnej przyjaźni wobec sąsiedniego mocarstwa wiernymi i nie możemy w żaden sposób uznać, ażeby z naszej strony, z wiedzą lub bezwiednie cokolwiek popełnionem zostało, coby mogło wpłynąć ujemnie na przyjazną wzajemność. Podpisano: Gruicz.“

Sofja 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Naczelny lekarz, Mirkow i pułkownik Kissow, pociągnięci będą do procesu Panicy, którego rewizja przez sąd kasacyjny nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*—
Ruble w gotówce 235 40 (wczoraj 235.55)
Ruble na dostawę 235 00 (wczoraj 235.25)

Przed jarmarkiem.

Jakkolwiek wszyscy znaczniejsi nabywcy wełny na naszym jarmarku zapowiedzieli swój przyjazd i

przybycie niektórych z nich dziś już jest spodziewane, jednakże rozpoczęcia tranzakcyj na dobre oczekiwać należy dopiero w poniedziałek, d. 16-go b. m., tj. w drugi dzień jarmarku.

Skutkiem wysokiego stosunkowo kursu naszej waluty i niezbyt dobrych cen za granicą, obecne ofiarowywania nie mogą być dość dogodne dla naszych producentów, zanosi się wszakże na polepszenie się sytuacji. Sprzedający więc niezawodnie zajmą stanowisko wyczekujące.

Dowóz zwiększa się stopniowo, lecz niektóre partje okazały się mniej dobrze myte i wysuszone, niż lat poprzednich, niepogoda uniemożliwiła uskutecznienie tych czynności z należytą dokładnością.

Dziś od samego rana ogromny ruch panuje na placu jarmarcznym; wagi bankowe są formalnie w oblężeniu, miejskie również mają dość do roboty.

Już większa część głównego gmachu magazynu bankowego jest zapełniona wełną; pod szopami i na odkrytych pomostach również sporo wełny się znajduje.

Dostawa tryków dziś na dobre się rozpoczęła, przybyły bowiem okazy z następujących owczarni: z Kociołek Wacława Łuszczewskiego 19 sztuk czystej krwi Negretty, z Pass Henryka Halperta 49 sztuk czystej krwi Negretty, z Bożawoli Adolfa Pothsa 16 sztuk Negretty-Rambouillet, klasyfikator Leszczyński dostarczył, prócz poprzednio przybyłych, 34 sztuk, jeszcze 26 czystej krwi Negretty, wreszcie z Błędowa Jana Kijewskiego 5 sztuk Negretty-Rambouillet.

Z sądów.

Dla dobra dziecka.

W grudniu r. 1887-go przybyła do Warszawy z powodu śmierci swej matki Hudessa Hertz i tutaj pod wpływem doznanych wzruszeń zapadła na tyfus. Wśród takich okoliczności nic dziwnego, że Hertzowa nie zaopatrzyła się w paszport, a ponieważ nie była zapisana do ksiąg meldunkowych domu, w którym czasowo zamieszkiwała, nie mogła przedstawić wymaganych przez szpitale dowodów legitymacyjnych. Wówczas ojciec chorej uzyskał od zarządzającej domem, Szajndli Amsterdam, świadectwo na imię swej synowej Dyny, z domu Mintz, w tymże domu zamieszkałej pod jej panieńskiem nazwiskiem.

W ten sposób Hudessa Hertz udała się do szpitala starozakonnych pod nazwiskiem Dyny Mintz, zkąd po wyzdrowieniu została wypisaną.

Po pewnym czasie, do ojca rzekomej pacjentki, Chila Mintza, przyszło wezwanie ze strony szpitala starozakonnych o zapłatę należnych za leczenie Dyny Mintz rs. 5 kop. 48. Mintz zakomunikował rzecz całą prokuratorowi sądu okręgowego. Oświadczenie jego potwierdziło świadectwo wydane i podpisane przez Amsterdamową w d. 16-ym grudnia 1887-go r. na blankiecie drukowanym, opatrzonym pieczęcią gospodarza domu.

Pociągnięta do odpowiedzialności Amsterdamowa tłumaczyła się nieświadomością tego, jaki użytek zrobiony zostanie z wydanego przez nią świadectwa, Hertz zaś objaśnił, że działał jedynie w celu uratowania od śmierci swego dziecka.

Na posiedzeniu sądowem obrońca Hertza, adw. Cederbaum, dowodził niebytu w inkryminowanym czynie cech przestępstwa przewidzianego w art. 300 kod. k.; jeżeli w danym wypadku istnieje przestępstwo, może być zastosowanym art. 364 kod. k., pobudki jednak, kierujące Hertzem, były tak szlachetne, iż kamieniem za to rzucić na niego niepodobna. Obrońca Amsterdamowej dowodził nieświadomości użytku, jaki zrobiono z wydanego przez nią w najlepszej wierze świadectwa.

Sąd okręgowy oboje oskarżonych uniewinnił.

J. L.

O mur.

Pod decyzję I-go wydziału karnego sądu okręgowego warszawskiego przyszła sprawa p. Klementyny Bremer, właścicielki nieruchomości przy ul. Brzozowej pod nr. 218, obwinionej o to, że pomimo wielokrotnych napomnień policji o zbudowanie w swojej posesji ściany murowanej od strony ulicy Kamienne Schodki, nie uczyniła temu zadość, mur zaś był, zdaniem policji, konieczny, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zagrożone obsypywaniem się ziemi.

W d. 3-cim marca 1889-go r. pełnomocnik p. Bremer dał nawet piśmienne zobowiązanie, że właścicielka z nastąpieniem ciepła niezwłocznie do roboty muru przystąpi. Zobowiązania tego jednak nie wykonano.

Według obliczeń architekta, wystawienie żądanego muru kosztować miało 5,000 rs.

Wskutek niewykonania powyższego żądania, p. Bremer odpowiadała na zasadzie art. 26 i 29 ust. o karach.

Oskarżona broniła się przez swego obrońcę adw. przys. Higersbergera tem, że parkan, którego zastąpienia przez mur żąda policja, posiada wszelkie warunki zabezpieczające od wypadku, a to według zdania ekspertów, inżenierów: Sierkowskiego, Trembińskiego i Bonkowskiego.

Po wysłuchaniu zeznań świadków, oraz zdania ekspertów, sąd okręgowy skazał panią Bremerową na 10 rs. kary na rzecz więzień gubernji warszawskiej, a ewentualnie na dwa dni aresztu policyjnego, oraz nakazał jej postawienie ściany murowanej, zgodnie z żądaniem policji.

J. L.

Za winy lokomotywy.

Zarządy kolejowe stają niejednokrotnie przed kratkami sądowemi w charakterze pozwanych o odszkodowanie za straty, zrządzone przez przejście pociągów.

Świeżo akcję tego rodzaju wniósł przeciwko kolei iwangrodzko-dąbrowskiej właściciel majątku Sobków, w gub. kieleckiej. Plant kolejowy przechodzi przez należący do niego las, który w d. 18-ym września 1886-go r. zapalił się od iskier z lokomotywy pociągu, przyczem przeszło 70 mórg lasu zgorzało. Przypisując wypadek niestosowaniu przez kolej należytych środków ostrożności, i opierając się na art. 1382 i 1383 kod. cyw., powód żądał początkowo zasądzenia mu 7,000 rs., następnie jednak zmniejszył swą pretensję do połowy.

W odpowiedzi na powództwo zarząd kolei objaśnił że wszelkie środki ostrożności, zalecone przez komitet techniczno-inspektorski dróg żelaznych w rozporządzeniu z d. 29-go października 1879-go r., były zachowane. Co więcej, posunięto ostrożność do tego stopnia, że, jakkolwiek przepisy z d. 9-go maja 1857-go r., wydane przez radę administracyjną Królestwa Polskiego, oraz Najwyżej zatwierdzone postanowienie ministra komunikacyj z d. 27-go lutego 1881-go r. co do warunków technicznych budowy i eksploatacji kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, nakazują pozostawienie po obu stronach plantu kolejowego wolnej przestrzeni po $16\frac{2}{7}$ sąż., w majątku Sobków, z uwagi na bliskość lasu, pozostawiono po 30 sąż. z każdej strony toru. Zarząd kolei uczynił zatem więcej, niż miał obowiązek i nie powinien odpowiadać za szkody, zrządzone przez siłę wyższą, lub może przez przyczyny, zupełnie od kolei niezależne.

Badani w tej sprawie świadkowie kategorycznie zeznali, iż pożar wynikł li tylko w skutek iskier z lokomotywy pociągu. Wobec tego sąd okręgowy pretensję powoda zasądził w ilości 3,202 rs. wraz z kosztami sądowemi.

J. L.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Rak. z ulicy Żabiej.*—Spadek, wakujący po Korlem, był ogłoszony w № 8-ym *Warszawsk. gubernsk. wiedom.* z r. b., zkąd zaczerpnęliśmy wiadomość i bliższych szczegółów udzielić nie możemy.

— *Czytelniczce z Czarnej wsi.* — Według tego rozumowania nie należałoby używać biletów wizytowych, blankietów datowanych, czeków numerowanych i t. d.!... Zresztą, znaki atramentowe można zastąpić wyszywanemi. Projektodawczyni szło nie o formę, lecz o zasadę.

— *Panu D. w Olkuszu.*—W skorowidzu naszym o spadkach, prowadzonym od d. 1-go stycznia r. b., nazwisko Grudzińskich lub Grodzińskich wcale się nie znajduje; może o sukcesji doniosło inne pismo.

— *„Pozór."*—Do Chicago 10 kop.—Nie sprzedajemy.

— *Panu E. Jerliczowi.* — Rzecz h. dobra, lecz korzystać z niej nie możemy. Zechce sz. pan porozumieć się z nami osobiście.

— *Panu Z. X. Y.* — Ponieważ III-ci oddział chirurgiczny wszpitalu Dzieciątka Jezus po śmierci ś. p. dra Orłowskiego został zwinięty i wcielony do istniejących już dwóch oddziałów drów Krajewskiego i Matlakowskiego, nie może być mowy o istnieniu asystenta przy tym oddziale.

— *Prenumeratorowi z ul. Dobrej.*—Najskuteczniejszego środka przeciwko pryszczom, jak i każdej innej dolegliwości, niema, skuteczność bowiem środka zależy od przyczyn powstawania chorób. Dobrym środkiem, usuwającym t. zw. węgry, jest nacieranie miejsc dotkniętych roztworem wyskokowym mydła lekarskiego *(sapo medicata)* 1 cz. na 25 cz. wyskoku.

— *Panu Wł. N.* — Był pan tym razem nieszczęśliwym w swojem mentorstwie. Wszystkie bowiem wytknięte przez pana wrzekome usterki językowe nie są usterkami, lecz najpoprawniejszą pod słońcem formą wyrażania się, uzasadnioną duchem naszego języka. Nawet „zacznę z fenicjan" w wierszu żargonowym znalazło się zupełnie na miejscu. Natomiast wydaje nam się, że nie ma sz. pan dokładnego pojęcia o wyrażeniu „reporter" i nie umie odróżnić zbieracza wiadomości miejskich od literatów i publicystów, spełniających ciężki i odpowiedzialny trud redagowania pisma.

— *Prenumeratorowi z Ciepłej.* — Inspekcja straży pogranicznej znajduje się w Peterburgu, sama zaś straż podzielona jest na brygady, której zarządy znajdują się w bliskości Warszawy i we Włocławku dla aleksandrowskiej brygady, w Kaliszu, Częstochowie, Sandomierzu, Łomży, Kownie, Białymstoku i t. d., wszędzie sztaby brygad pojedyńczych.

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go czerwca.

Berlin zapowiadał dziś szacowania około 235 i 235, co odpowiada kursowi 42.55 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.62 z odbiorem natychmiastowym i po rs. $8.63\frac{1}{2}$ na listopad r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto obroty kursem $42.57\frac{1}{2}$ (równia 234.90 m. bez kosztów) i przy dość chętnym pokupie i względnie małej podaży waluty podniesiono tę cenę do $42.67\frac{1}{2}$ (t. j. 234.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu $12\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca lipca r. b. po $42.67\frac{1}{2}$, 42.70, $42.72\frac{1}{2}$ i 42.75, a z odbiorem codziennym według woli oddawców do końca b. m. po $42.57\frac{1}{2}$.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po $42.57\frac{1}{2}$, 42.60, $42.62\frac{1}{2}$, 42.65 i $42.67\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach 42.60, $42.62\frac{1}{2}$ i 42.65, żądając 42.85. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.45. **Londyn** długi ofiarowano po 8.68 i po $8.65\frac{1}{2}$ krótki, za który płacono $8.61\frac{1}{2}$ i 8.62. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.65, bez nabywców. **Wiedeń** krótki ofiarowano po 74.35, kupowano zaś po 74 i 74.20.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 90.60 i 89.60, według wielkości odcinków, a otrzymano 90 i 90.10 za 20 tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i w pięciosetkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 100.25, bez względu na emisję. Pożyczek premjowych I em. zabrano kilka po 234 i 234.50. Nowej pożyczki 4% sprzedano kilkanaście tysięcy po 86.70, a chciano zbywać po 87.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.40 I ser., po 94.15 II, III i IV i V-ej ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej ser. po 95.20 i 95, oraz kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 94, 93.95, $93.92\frac{1}{2}$ i 93.90. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 97 II ser., 94.50 III-ej ser., 94 IV s. i 93.80 V serji, wzięto kilka tysięcy I s. 98.50 i 98, kilkanaście tysięcy III-ej serji po 94.50, 94.40 i 94.30, kilka tysięcy IV s. po 94, 93.95, 93.90 i 93.80, oraz kilka tysięcy V-ej s. po 93,60. Listy zastawne m. Łodzi notowano w żądaniu po 96, 93,50, 93 i 92.50, stosownie do serji, bez pokupu. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91. Nabyto drobnostkę 4% listów zastawnych kijowskich po 94.

Żądano dziś 319 za akcje banku handlowego w Warszawie i 298 za akcje warszawskiego banku dyskontowego, Poszukiwano akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 222.

Zapłacono rs. 1.39, $1.38\frac{5}{6}$ i $1.38\frac{2}{3}$ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz $42\frac{3}{4}$ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23^{4}, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. sprz. i ocz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (13-go czerwca). Spora ilość dostawców i to nawet z dalszych okolic, zaległa dziś wszystkie punkta targowe. Kupujących nieco mniej widzieć się dało, a to z powodu niepogody. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy sprzedawano: po 9, 10, 11 do $11\frac{1}{2}$ kop. za funt, chleb razowy $2\frac{1}{2}$—3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za cztery $2\frac{1}{2}$ kop. — **Mięso** w równej z poprzednim tygodniem cenie. *Wołowina* w lepszych częściach od 13—14 kop., w gorszych 10 do 12 kop., polędwica 20 do $22\frac{1}{2}$ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 k. *Cielęcina* taniej, za funt z ćwierci 11—12 kop., w innych częściach 9—10 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 10—15 kop., łebek 12—15 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach 11 do 12 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt od 18 do 20 kop. Prosięta taniej kupowano, płacąc za małe od 40 kop., większe od 75 kop. do rs. 1 kop. 80.—**Drób** nieco taniej sprzedawano; indyki od rs. 2 kop. — do 3 kop. —, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony rs. 1 k. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki żywe od 40—60 kop., bite tuczone od 70—75 kop., gęsi żywe od rs. 1.05, bite tuczone od rs. 1 kop. 20, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta młode sztuka od kop. 18 do 25 żądają. — **Ryby** których wciąż mało: Łosoś świeży funt rs. 1 kop. 20, łosoś wędzony kop. 70, sandacz śnięty od 20—$22\frac{1}{2}$ kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 18 do 25 kop., jesiotra funt od kop. 18 do 20, ikry funt kop. 45, węgorza funt od 30 do 35 kop. sprzedawano, wszelkie inne ryby funt od 8—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 30 kop., większych rs. 1 do 2.—**Nabiał** taniej, mleko niezbierane kwarta 6—7 kop., zbieranego kwarta 3—$3\frac{1}{2}$ kop., śmietanki 15—20 kop., śmietany kwarta $22\frac{1}{2}$—25 kop., masło taniej, bez soli $22\frac{1}{2}$—25 kop., solone tak samo., masło na kwarty 45—50 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja wciąż tanie, za kopę 75—80 kop., na sztuki świeże u włościanek po $1\frac{1}{2}$ kop.—**Owoce**: czereśni funt kop. 10—15, truskawek funt od 20 kop., poziomek garnuszek 12 do 25 jagód czarnych u włościanek za kwartę po kop. 8 do 9, kop., gruszki suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarek blacik 20 kop., cytryny sztuka 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., pomarańczy 6 do 8 kop.—**Warzywa**: kartofli garniec od 5 kop., pietruszki pęczek $2\frac{1}{2}$ kop., cebuli kwarta 5 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., Nowalijki: kartofle młode garniec 8 k., główka sałaty $\frac{1}{2}$ kop., szczawiu kupka od pół kop., szczypiorku pęczek od 1 kop., za pęczek rzodkiewki od $\frac{1}{2}$ kop., rzodkwi białej pęczek 2 kop., za kopę szparagów kop. 40—75. Ogórki sztuka od 5 do 10. Marchewki młodej pęczek 5 kop., buraczków od 1 kop., kalarepki młodej pęczek od 8—10 kop., strączków kwarta kop. 4.

Targ koni. Na targ praski przypędzono znaczną ilość koni roboczych i kilka par powozowych. Przewagę stanowiły konie lichsze, które sprzedawano po rs. 35 do 45, sztuki wyborowe płacono po rs. 85 do 100. Parę powozowych ceniono po rs. 400 do 450. Pokup na konie lichsze był bardzo znaczny, koni droższych sprzedano zaledwie kilka.

Targ praski na bydło krajowe w dniu 6-ym czerwca. Tym razem bydło krajowe przeznaczone na rzeź nie miało dość chętnych nabywców, a to skutkiem obfitej dostawy bydła stepowego; ta więc okoliczność, jak również liczebny wzrost dostawy spowodowały zniżkę cen. Dostawiono 270 sztuk wołów i 112 krów, czyli razem 382 sztuk. Rzeźnicy warszawscy bydła krajowego wcale tym razem nie kupowali, zaś wszystkie woły i 68 sztuk krów, czyli razem 338 sztuk sztuk, nabyli rzeźnicy prowincjonalni, płacąc przeciętnie po rs 53 za sztukę. Pomiędzy dostawionemi krowami było 28 sztuk dojnych, które też chętnie nabyte zostały przez mleczarzy warszawskich, po cenach nie przenoszących 55 rs. za sztukę. Pozostało nie sprzedanych 16 sztuk krów.

Targ praski na bydło stepowe w dniu 5-ym czerwca. Przy nader znacznem zapotrzebowaniu i zwiększonej dostawie ruch w handlu bydłem stepowem panował ogromny; dostawa tym razem wynosiła 1652 sztuk wołów i jedną krowę, a więc wszystkiego 1653 sztuk, z których rzeźnicy warszawscy zakupili 1345 sztuk wołów i 1 krowę, czyli razem 1346 sztuk, pozostałe zaś 307 wołów zakupione zostały przez rzeźników prowincjonalnych. Ceny bydła stepowego jakkolwiek nieco się zniżyły, jednak są bardzo wygórowane, płacono bowiem przeciętnie po rs. 112 za sztukę tłustą, po rs. 90 za sztukę średnio utuczoną, a za sztuki chude po rs. 70.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 8-go czerwca Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 19253 pud. wieprzowiny 9300 pud., baraniny 103 pud., i cielęciny 5661 pud., razem 34317 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 112 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 13 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego—kop., i cielęcego $12\frac{1}{2}$ kop., świeżej niesolonej słoniny $15\frac{1}{2}$ kop. Inwentarz żywy płacono jak następujące: wół stepowy od rs. 70 do 112, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 16 do 38, baran średni od rs. — kop. — i cielę średnie od rs. 6 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 10 rs. — kop., baranich rs. — kop. —, cielęcych rs. 1 kop. 25 i końskich rs. 5 kop. 25.

Libawa dnia 6 czerwca. — Żyto spokojnie, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 69, na dostawę $69\frac{1}{2}$ k., owies biały słabo loco 71—75, wyborowy 78—84, litewski 70—73, szarpany (bez ości) słabo, z wagą 85 funt. 81—83 kop., z wagą 90 f. 84 — 86 kop., czarny słabo, czarno-pstry 73 — 74 kop., czarny 74—78, jęczmień słabo 61—62, wyborowy 64—65 k., pastewny 61—68, pszenica bez nabywców, hreczka lekka 66 do 67, z gwarancją wagi 100 f. 70—71, groch 60—63 kop., wyka 80—90, litewska 70—80, siemię lniane słabo 103—124, makuchy lniane 70 do 71 kop., makuchy konopne bez ruchu, otręby pszenne 45—46, otręby żytnie —do— kop., lnica —do— kop., konopie do 101 kop. za pud. Dowóz w dniu 4 i 5-ym czerwca wynosił 50 wagonów żyta, 2 wag. jęczmienia, 70 wag. owsa i 145 wag. różnych zbóż.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 6-ym czerwca r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: spekulant sprzedał sprzedał spekulantowi 4,800 pudów z odbiorem na stacji Domczyn na czerwiec po rs. 4.48; Zajcew Szlezyngerowi z przyszłej produkcji 30,000 pudów na stacji Moskwa na grudzień-luty po rs. 4.70; Mańkowski Szlezyngerowi oddał świadectwa wywozowe na 9,560 pudów cukru po rs. 1.35, oraz Zajcewowi na 2,500 pudów cukru po rs. 1.35 w stosunku puda.

Okowita. Hamburg 31-go maja (sprawozdanie tygodniowe).—Tutejszy rynek spirytusowy odznaczał się w ciągu ubiegłego tygodnia cokolwiek żywszemi obrotami. Nie zwykle pomyślna dla rozwoju urodzajów pogoda i słaba postawa rynków zbożowych, spowodowały obfitsze zaofiarowanie na polski rachunek, szczególniej zaś na terminy nowej kampanji które przy skłonności do ustępstw ze strony oddawców, znajdowały chętnych nabywców, gdy jednak kupujący zażądali w końcu dalszych jeszcze obniżeń, zabrakło tańszych zaofiarowań, gdyż zwyżka kursu ruskiej waluty, oraz liczne niebezpieczeństwa, na jakie są narażone zboża stojące na polach w ciągu najbliższych miesięcy, nie zachęcają bynajmniej do znacznych sprzedaży przy obecnym niskim poziomie cen. Z drugiej strony wiadomości, otrzymane ze wszystkich okręgów, godnych uwzględnienia, o stanie pól, usprawiedliwiają chęć sprzedaży na nową kampanję ze strony krajów produkujących spirytus, przy drobnym deporcie w zamian za terminy jesienne, podczas gdy zwyżka waluty i obawy, iż tak świetne widoki urodzajów z trudnością w przewidywanych rozmiarach zdołają się ziścić, czynią nader godnemi uwagi dla spekulacji niskie ceny na tak dalekie terminy, jak kwiecień-maj. Na bieżącą kampanję zaofiarowanie było mniej znaczne, oddawcy jednakże musieli się zastosować ze swojemi żądaniami do ogólnej tendencji rynku, lecz spotykali przy tem umiarkowany dosyć chętny pokup, tembardziej, iż dowozy są wciąż ograniczone, a popyt na cele eksportowe ponownie rozwija się coraz żywiej. Notowano na wywóz: na czerwiec i czerwiec-lipiec $22\frac{1}{2}$ mar., $22\frac{1}{4}$ mar. płacono, dziś $22\frac{1}{2}$ mar. w za-ofiarowaniu, $23\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 23 mar., $22\frac{1}{2}$ m. płacono, dziś $22\frac{1}{2}$ w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień $23\frac{1}{2}$ mar., 23 mar., płacono, dziś 23 mar. w zaofiarowaniu, $23\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $23\frac{3}{4}$ m., $23\frac{1}{4}$ m. płacono, dziś $23\frac{1}{2}$ m. w zafiarowaniu $23\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad $23\frac{1}{4}$ mar., 23 m. płacono, dziś 23 m., w zaofiarowaniu, $22\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień $22\frac{3}{4}$ m. w zaofiarowaniu, $22\frac{1}{2}$ w poszukiwaniu, na listopad-maj 1890 i 1891 r. $22\frac{1}{2}$ mar. płacono, dziś $22\frac{1}{2}$ mar., w zaofiarowaniu, $22\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1891 rok $22\frac{1}{2}$ mar. płacono. dziś $22\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $22\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 235.25 mar. za 100 rs.

DYREKCJA
Warszawskiego Towarzystwa
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

Niniejszem podaje do wiadomości Panów Ziemian, że w dniu 30-ym Maja r. b., dopełnionem zostało sprawdzenie ksiąg i szczegółowych rachunków, dotyczących ***Ogólnego Związku Rolnego w Królestwie Polskiem,*** przez zaproszonych w tym celu obywateli ziemskich, którzy rezultat swej czynności w poniższym protokule rewizyjnym zamknęli.

Działo się w Warszawie, d. 18 (30) Maja 1890 r., w biurze Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia.

Podpisani, zaproszeni do sprawdzenia rachunku zysków i strat ***Ogólnego Związku Rolnego w Królestwie Polskiem,*** za lata 1887, 1888 i 1889, po szczegółowem przejrzeniu ksiąg, pojedyncze pozycje rachunku usprawiedliwiających, znaleźli takowe zgodnemi z przedstawionemi sobie rejestrami i dowodami Towarzystwa.

Z powyższego okazało się:

że rok 1887 nietylko nie przyniósł żadnych na rzecz ***Ogólnego Związku Rolnego*** zysków, ale przedstawia dla Warszawskiego Towarzystwa stratę, wynoszącą rs. 3,599 kop. 53;

rok 1888 w rachunkach Towarzystwa Warszawskiego zamknięty został znaczniejszą jeszcze stratą, gdyż rs. 13,045 kop. 13 wynoszącą;

rachunek zaś za rok 1889 wykazuje zysku rs. 2,575 kop. 73.

Remanent z lat poprzednich wynosi wraz z procentem 6%, rs. 417 kop. 31.

Nadto Krakowskie Towarzystwo z zyskow osiągniętych na ubezpieczeniach rolnych tak w Królestwie, jako też w gubernjach Północno- i Południowo-Zachodnich, oraz w Cesarstwie, oddanych sobie przez Towarzystwo Warszawskie tytułem reasekuracji, przekazało dla tychże ubezpieczeń do zwrotu rs. 34,063 kop. 17, z której to kwoty, rozdzielonej proporcjonalnie do ogólnej sumy składek rolnych, na rzecz ***Ogólnego Związku Rolnego w Królestwie Polskiem*** przypada rs. 6,651 kop. 52.

Ogólny zatem Związek Rolny posiada:

a) zysku za rok 1889	rs. 2575 k. 73
b) remanent z lat poprzednich . .	rs. 417 k. 31
c) fundusz przekazany przez Towarzystwo Krakowskie . . .	rs. 6651 k. 52
Razem	rs. 9644 k. 56

wyraźnie rubli srebrem dziewięć tysięcy sześćset czterdzieści cztery kopiejek 56, która to suma przypada do zwrotu uczestnikom ***Ogólnego Związku Rolnego*** w Królestwie, za rok 1889.

Suma ta s[t]nowi 20·33% od sumy składek przez Warszawski Towarzystwo na własny rachunek zatrzymanych, a 6·23% ogółu składek od uczestników ***Ogólnego Związku Rolnego*** pobranych.

Delegowani z uwagi, że wydzielenie dywidendy odnośnie do samego ułamku 0·23% byłoby zanadto uciążliwem, pod względem drobiazgowego rachunku, wnoszą, iżby dywidendę uczestnikom Związku udzielić w stosunku 6%, a sumę pozostałą rs. 360 kop. 21, odpowiadającą ułamkowi 0·23%, przekazać na rok następny 1890-ty, ze stosownem tej sumy oprocentowaniem.

d. j. w.

Podpisano: *Włodzimierz Biesiekierski,*
Radca Komitetu Tow. Kred. Ziemsk.
Mieczysław książę Woroniecki.
Radca Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemsk.
Władysław Borakowski.
Radca Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemsk.

W uzupełnieniu powyższego zestawienia Dyrekcja Towarzystwa objaśnia, że zwrot sześciu procent, w stosunku do opłaty rocznej przypada dla tych uczestników ***Ogólnego Związku Rolnego,*** którzy żadnego ustępstwa w opłacie, przy wydawaniu polisy nie otrzymali i że cyfra, jaka po wydzieleniu zwrotów na rzecz ***Ogólnego Związku Rolnego*** z sumy przekazanej przez Towarzystwo Krakowskie pozostaje, to jest rs. 27,411 kop. 65, rozdzieloną została pomiędzy grupy gubernjalne wyborowych ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, oraz pomiędzy ubezpieczenia rolne, pochodzące z innych okolic i miejscowości, w których Towarzystwo Warszawskie działalność swoją rozwija.

O powyższym rezultacie działalności Towarzystwa, w zakresie ubezpieczeń rolnych, za rok 1889, ajenci Towarzystwa będą w czasie właściwym zawiadomieni i do wypłaty zwrotów należnych uczestnikom ***Ogólnego Związku Rolnego*** zostaną jednocześnie upoważnieni. (821r)

Warszawa, dnia 9-go czerwca 1890-go r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Praktyczna Nr 40 czy odebrała od Endymjona list wysłany 15-go Maja, poste-restante Warszawa — i proszoną jest o odpowiedź na pocztę w ciągu dni dwóch. (2153)

— Szatynce.
Nie pamiętać o Tobie znaczy nie mieć oczu. Szczęście jest pojęciem bardzo względnem. Za życzenia powodzenia serdeczne dzięki. (2160)

— Marji-Antoninie Wacław.
W dniu Twych Imienin składa serdeczne życzenia
(2142) Motyl z Radomia.

— Jędrzejowi Porajowi.
Drugi list wysłany. (2155)

— Pisałem w niedzielę, dziś piszę powtórnie, oby dwa listy otrzymałem.—B. K. (2170)

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. Centnerszwera,

Marszałkowska 147, w Warszawie,
wyszło z druku dzieło pod tytułem:

Stosunki i wzajemne sądy Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, przez Antoniego Mazanowskiego.

Cena kop. 80, z przesyłką pocztową kop. 90.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 794

GŁÓWNY SKŁAD
Jarosławskiego Płótna
pod firmą
Moskiewski Magazyn,

Bielańska № 7, Hotel Krakowski.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna** na koszule i prześcieradła różnej szerokości.
Obrusy, Serwetki białe i kolorowe.
Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób.
Ręczniki płócienne, kąpielowe i kuchenne.
Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.
Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika, Wiktorja i Nansuk, na negliże damskie.
Drelichy na materace i rolety, różnej szerokości.
Dreliszek, Demikaton, Czyczuncza płócienne, czartowska skóra, na mundury wojskowe.
Kołdry watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.
Męzka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna, oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę.
Cenniki na żądanie franco i gratis. 715R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1890—91, około 490 sążni kubicznych brukowców do brukowania ulic miasta Warszawy, od rs. 50 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowo zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 966r

Przedsiębiorstwo Asfaltowe, krycia dachów Tekturą Asfaltową (ulepszoną), Szyfrem oraz Dachówką

ARTURA WAHL,

ulica **Ogrodowa Nr 60,** obok Browaru W. Junga.

Mam honor polecić się Szanownym pp. Obywatelom, Budowniczym, Inżenierom, oraz Hydraulikom, że tak, jak lat dawniejszych tak też i w tym sezonie budowlanym, wykonywam powierzone mi roboty w Warszawie jako i na prowincji, starannie, punktualnie i po cenach możliwie nizkich.—Do umowy nawet na dowolne raty. 993R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla niższej służby Warszawskiej Policji sukna:

1) ciemno-szarego 529 arszynów, od rs. 1 kop. 85 za arszyn;
2) ciemno-zielonego 3,415 arszynów, od rs. 1 kop. 90 za arszyn;
3) szaro-niebieskiego 1,706 arszynów, od rs. 2 kop. 10 za arszyn;
4) oranżowego 64 arszyny, od rs. 3 za arszyn.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 967r

DOM ZDROWIA

konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie

Zakład Leczniczy prywatny D-ra Jana Gwiazdomorskiego
w Krakowie, przy ul. Łobzowskiej pod № 32,

dom narożny, w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojej płci, na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj i t. p., **z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.**

Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. Korytarze i schody zimą opalane.—Czytelnia.—Osobna sala operacyjna.—W lecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.—Wszelkie kąpiele w miejscu.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg., od 4 złr. do 7 złr. na dobę.—Prospekta na żądanie przesyła się.—Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. 448R

MAGAZYN MEBLI
Hermana Reiss,

Erywańska, Plac Zielony № 18,
poleca urządzenia od najwykwintniejszych do najskromniejszych, oraz pojedyncze sztuki meblowe i lustra.— **Ceny umiarkowane.** 827R

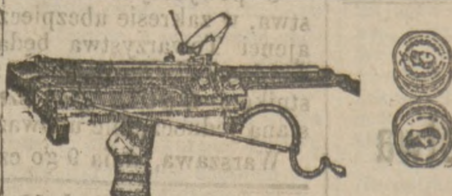
Bielizna męzka i damska
podług najnowszych modeli
760



Restaurowanie starych koszul: gorsy webowe 50 kop., muszkietery 35 k. kołnierze 25 kop.

PENSJONAT

w jednem z najpiękniej położonych i najzdrowszych miast Szlązka Pruskiego, z renomowanemi zakładami naukowemi, przyjmuje młode panny uczęszczające do szkół lub też przebywające zagranicą, celem dalszego kształcenia się i zapewnia im troskliwą macierzyńską opiekę w rodzinie wykształconej wdowy.—Nadzór prac szkolnych, nauka języków, muzyki i gospodarstwa.—Ceny umiarkowane, najlepsze referencje.—Łaskawe oferty uprasza się składać u PP. Rajchmana et Frendlera, Senatorska № 26, pod adresem: **„Pensjonat 1890."** 1035





MASZYNY

do **Szycia**
i do POŃCZOCH.
najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek.
Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

JULJAN BERG
Mazowiecka Nr 16.

NIERUCHOMOŚĆ Nr 5071
(Nowolipki 64),

sprzedawaną będzie w drodze publicznej licytacji w Warszawskim Sądzie Okręgowym 4 (16) Lipca r. b. Sprzedaż rozpocznie się od sumy 25,000 rs. Dochód roczny (płacony przez Magistrat) przeszło 5,000 rs. Wierzytelności przeważnie niewymagalne. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w kancelarji adwokata przysięgłego Jana Finkelhausa, ul. hr. Kotzebue 10. 729

Teatr Letni Francuski,

ulica Długa Nr 25,
Dziś: **„Nitouche"** operette com. en 4 actes. Musique Herve.
Początek o godz. 8-ej wieczorem. 798



Loquay & Oellert

c.-k. nadworna
FABRYKA
Żaluz i Rolet
Wiedeń, VI, Webgasse nr ***34,*** R728

poleca ***Rolety*** z wrobionemi albo obszytemi patentowanemi tasiemkami rzemiennemi, ***Pokrycia*** zabezpieczające od światła słonecznego w oranżerji, najlepszej konstrukcji, ***Rolety*** drewniane z adamaszkowym wierzchem, jak również Markizy do okien i balkonów.

Hotel Krakowski
w Krakowie,

położony w najpiękniejszej części miasta, w blizkości teatru, rynku, obok plantacyj.—**Pokoje umeblowane** z komfortem, od 50 centów. **Kąpiele zimne i gorące, Łaźnie parowe z tuszem** wszelkiego rodzaju. **Remizy** są do wynajęcia każdej chwili. **Restauracja** wyborowa po cenach przystępnych. 780R

Przełożony szkoły realnej 4-ro-klasowej w Częstochowie,

zawiadamia osoby interesowane, iż w roku bieżącym otwiera klasę 4-tą.—Nowi uczniowie mogą zdawać egzamin wstępny w Czerwcu lub po wakacjach. 728

PRZEORSKI.

Wypuszcza się w administrację na lat 12 majątek donacyjny 764

Zakrzówek

(3 folwarki) w Janowskiem, 1,500 morgów ornej ziemi, bez inwentarza. Dochody stałe: młyn i propinacja. Czynsz jednoroczny rs. 7,000, kaucja 4,000. Warunki szczegółowe można przeglądać u pełnomocnika w Lublinie, pod **Nr 322 lit. a, ulica Szpitalna, mieszk. 4**

Dla Emerytów i Kapitalistów.

W miasteczku Brzeźnicy, odległem od st. Radomsk D. Ż. W.-W. o wiorst 19, z powodu tranzlokacji, jest do wydzierżawienia dworek, składający się z 3-ch pokojów, kuchni, spiżarni, piwnicy, z zabudowaniami gospodarczemi, ogrodami: warzywnym i owocowym, małą pasieką, gruntem ornym i łąką (razem około 2½ morgów).—Miejscowość zdrowa, bardzo tania, ma kościół, aptekę, gminę, sąd, pocztę i targi.— Czyusz roczny 150 rubli, a nawet i mniej, byleby pretendent dawał moralną gwarancję, że posesję utrzymywać będzie w porządku.—Wiadomość w Dąbrowie Górniczej, u miejscowego Sędziego, lub od 20 Czerwca r. b. na miejscu w Brzeźnicy. 793

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są od 15 (27) Sierpnia r. b. do wynajęcia w Warszawie

całe domy i lokale

na użytek wojsk.

Życzący wydzierżawić takowe na cel powyższy, mogą składać deklaracje piśmienne w Magistracie m. Warszawy do dnia 15 (27) Czerwca roku bieżącego. 969r

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 17221

Adres kaucjonowanego biura nauczycielskiego Józefa Łuczyńskiego, obecnie Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy, od 8 lipca r. b. Włodzimierska № 6, parter, są do umieszczenia zaraz: nauczyciele, nauczycielki, bony francuzki i niemki, osoby na czas wakacyjny, korepetytorzy i t. p. 1726r

Korzystny interes dla nauczyciela choćby początkującego, z pozwoleniem posiadającego odpowiedni fundusz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszkania № 3. 17228

Młoda russka. muzykalna, z wyższym patentem poszukuje lekcyj na wyjazd lub w Warszawie. Oferty: Kurjer „F." 17205

Młoda konwersatorka języka francuzkiego, muzykalna, wykształcona, życzy wyjechać na wieś na lato. Czysta № 6, mieszkania 24, od 11½—1. 16952

Potrzebna jest francuzka na demi-place. Twarda № 13, m. 28. 16913

Paryżanka nauczycielka, znająca język niemiecki, w średnim wieku i niemka posiadająca francuzki i russki potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszkania № 3. 1727r

Potrzebny jest student uniwersytetu na wyjazd, utrzymanie i pensja rs. 5 miesięcznie. Wiadomość w hotelu Lipskim w poniedziałek dnia 16 czerwca, szwajcar wskaże. 17194

Student uniwersytetu, pozbawiony środków utrzymania, poszukuje jakiegokolwiek stałego zajęcia. Łaskawe oferty wraz z warunkami, upraszam składać poste-restante, pod signum „Studentowi." 1729r

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z upoważnienia władzy. Zielna 13—5. 17201

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Zielna 13—5. 17202

Student russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wilcza 18—22. 17165

Student russki, filolog, poszukuje kondycyj na wieś lub w Warszawie. Wiad.: Hoża 5—22. 17164

Student uniwersytetu, sumienny i zdolny korepetytor, poszukuje kondycyj na wyjazd. za umiarkowane wynagrodzenie. Bracka 20, mieszkania 14. 17177

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, specjalista języka russkiego i matematyki, znający również teoretycznie niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj na wyjazd (najchętniej) lub w Warszawie. Przygotowuje do egzaminów chłopców i panienki. Wiadomość: Nowy-Świat № 61, magazyn optyczny. 17222

Szkoła rzemiosł dla kobiet Z. Kowalewskiej, Długa 18, zapisy przyjmuje do 26 czerwca, na rozmaite praktyczne roboty. Wykład pierwszorzędnych nauczycielek. Nowe kursa rozpoczną się po wakacjach 16 września. 1718r

Uczennica konserwatorjum muzycznego z wyższego kursu poszukuje miejsca nauczycielki na wieś przez czas wakacyjny. Może przygotować do konserwatorjum. Adres: Ul. Biała № 7, m. 1. 16214

Uczeń, kończący gimnazjum, poszukuje kondycyj na wieś. Oferty dla „Gimnazisty" w kantorze Kurjera. 16907

Zakład naukowy prywatny męzki, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 17. Przełożony Piglowski. 16403

Posady i prace.

Adres. Uczeń dobrej konduity od lat 15 potrzebny, do fabryki złota malarskiego. Praktyka 5 lat. Daniłowiczowska 4, m. 43. 17010

Blacharzy dwóch potrzeba. Wiejska № 18, szwajcar wskaże. 17089

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, z szyciem, jest do umieszczenia zaraz. Zgoda 6, mieszk. 8. 16056

Człowiek w sile wieku, który zarządzał przez kilka lat samodzielnie majątkiem ziemskim, poszukuje posady rządcy lub nadleśnego, a nawet zgodziłby się przyjąć jakąkolwiekbądź posadę w Warszawie; posiada chlubne świadectwa, na żądanie może złożyć kaucję. Oferty nadsyłać proszę: Wspólna № 13, m. 14, pod lit. Józef R. 17235

Czeladnik stolarski do robót drobnych galanteryjnych potrzebny. Tani sklep, Krakowskie-Przedmieście 68. 17040

Dyrektrysa (krojczyni) samodzielnie prowadząca magazyny konfekcyj damskish, poszukuje miejsca tu lub w Rosji. Chmielna 58, m. 4, do 10 rano i od 4—7-ej wiecz. 16937

Dziurkarki do trykotów potrzebne zaraz oraz podręczna do maszyny. Krak.-Przedm. 12, m. 12. 17182

Ekonom młody, energiczny, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1-go lipca. Długa № 27, mieszk. № 9. 17223

Gorzelany zdolny, kawaler, świadectwa lat 4, 1 i 6 w ostatniem miejscu, poszukuje posady od 1-go lipca. Porozumienie osobiste: hotel Polski № 79 do 20-go czerwca, a następnie listownie Książęca 4, p. Kemski. 1720r

Inteligentna panienka lat 15—18, z zacnego domu, ujmującej powierzchowności, może wstąpić jako praktykantka do pierwszorzędnego magazynu przemysłowego. W miarę zdolności w krótkim czasie odpowiednia pensja. Reflektantki li tylko pod temi warunkami złożyć raczą oferty pod firmą „Praktykantka" w kantorze Kurjera Warsz. 16973

Młody człowiek, inteligentny, mający świadectwo z trzyletniej gospodarskiej praktyki, poszukuje miejsca na wsi w charakterze rządcy lub starszego praktykanta za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. B. 17213

Młodzieniec 16-letni, z prowincji, poszukuje miejsca ucznia w handlu kolonjalnym. Wiadomość: ul. Żelazna № 48, m. 33. 17189

Niemłoda wdowa po urzędniku, obeznana z gospodarstwem, pragnie przyjąć obowiązek zarządu domem na wsi lub w mieście. Oferty: Włodzimierska № 15, mieszk. 7. 17173

Niemka młoda, znająca krawieczczyznę. potrzebna zaraz. Widok № 15, m. 1, od godz. 10—12-ej. 17159

Niańka w średnim wieku potrzebna zaraz. Smocza № 17, m. 2. 17219

Osoba z kaucją życzy sobie przyjąć miejsce jako sklepowa do piekarni, obeznana w tym fachu. Oferty pod lit. K. w Kurjerze. 17162

Osoba znająca krój poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Elektoralna 37, m. 18. 17143

Osoba w średnim wieku, wysoko wykształcona, z wytwornem wzięciem towarzyskiem, znająca języki polski, francuski, niemiecki i angielski, poszukuje zajęcia w atelier fotograficznem lub jako korespondentka, ekspedytorka, kontrolerka, kasjerka. Oferty proszę składać pod lit. H. P. 100. 17190

Osoba inteligentna pragnie wyjechać na lato w charakterze towarzyszki lub do zaopiekowania się dziećmi. Oferty pod lit. N. G. w Kurjerze. 17187

Osoba inteligentna, znająca się na kuchni, prosi o jakiekolwiek zajęcie w gospodarstwie do zaopiekowania się dziećmi lub do pielęgnacji słabej osoby. Mokotowska 55, mieszkania 18. 17220

Osoba znająca języki, muzykę i malarstwo, która dużo podróżowała, pragnie przyjąć miejsce towarzyszki na wyjazd lub odpowiednia na wakacje. Nowogrodzka 17, m. 16, od 10—1-ej. 16934

Potrzebna niemka, posiadająca cokolwiek język polski, do dwojga dzieci na wieś na letnie miesiące, za utrzymanie. Wspólna № 37, mieszk. 6, od 11—2-ej. 17179

Pracy szuka młodzieniec lat 18, porządnej rodziny, czteroklasowo wykształcenie, piszący ładnym charakterem. Wiadomość do 11-ej zrana, Marszałkowska 109, m. 6. 17178

Potrzebna jest podręczna do krawieczczyzny. Chłodna 18, mieszk. 25. 17170

Potrzebne staniczarki i spódniczarki. Marszałkowska 79, Rau. 17140

Potrzebna jest sklepowa do magazynu bielizny, znająca się na szyciu i umiejąca znaczyć. Ulica Elektoralna № 6. 17130

Potrzebna jest bona w wieku od lat 40, francuzka, pensja rs. 10 miesięcznie z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość w hotelu Lipskim w poniedziałek d. 16-go czerwca. szwajcar wskaże. 17195

Polka wykształcona, biegła we francuskim, niemieckim, pragnie wyjechać do wód do towarzystwa lub zaopiekowania się panienkami, posiada paszport za granicę. Wiadomość: Senatorska 24, m. 2, między 11—4-tą. 1722r

Potrzebna panna do szycia na przychodnią. Krucza 46, m. 10. 17215

Panny potrzebne zaraz do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej, Nowy-Świat 42. 17246

Potrzebne są panny zdolne do staników spódnic i maszyny. Leszno 18, m. 61. 17006

Potrzebne zdolne panny do upinania spódnic i do staników. Bednarska 22, m. 13. 16947

Potrzeba dwóch majstrów, jednego do robienia ręcznych harmonij, drugiego do robienia katarynek i organów. Zgłaszać się: Jan Zieliński, Odessa, handel muzyczny, Tyraspolska naprzeciw Konki. 16891

Potrzebne są zaraz panny zdolne do szycia za dobrem wynagrodzeniem i dziewczynka do nauki. Długa 57, m. 4. 16945

Poszukuje się gorzelanego, kawalera, na wydatek, do gorzelni o 25 korcach zacieru. Wiadomość dnia 15 czerwca r. b. między 3 a 5-tą po południu, Marszałkowska № 67. mieszkania 11. 16611

Potrzebna panna do russkiego magazynu w Rosji, do kroju i szycia damskich sukien, mantylek. Wiadomość: Nalewki 43, m. 62, Brunsztein. 17238

Potrzebna panna zdolna do staników i podręczne. Wspólna 16, m. 17. 17237

Panienka młoda, sierota, inteligentna, dobrej rodziny, poszukuje zajęcia, jako obznajmiona kasjerka, buchalterka, sklepowa lub do towarzystwa, może i wyjechać. Nowogrodzka 37, mieszk. 1. 16724

Potrzebna jest maszynistka do bielizny i uczennica ze wszystkiem. Nowolipie № 7 mieszk. 1. 16893

Potrzebny zaraz, lub od św. Jana człowiek przyzwoity, samotny, w sile wieku, znający się drobiazgowo na gospodarstwie rolnem, do pomocy w gospodarstwie, wynagrodzenie roczne rs. 100, mieszkanie, stół i inne potrzeby, rekomendacje potrzebne, pierwszeństwo mają z gubernji Piotrkowskiej lub Kaliskiej.—Zgłaszać się przez Łuków do zarządu dóbr Majorackich w Trzebieszowie. 17012

Potrzebna jest panna służąca na wieś. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. K. M. 16974

Ślusarz maszynista, mogący prowadzić maszyny parowe wszystkich systemów, poszukuje posady na wsi za przystępne wynagrodzenie; zarazem może załatwiać roboty w zakres ślusarstwa i kowalstwa wchodzące. Łaskawe oferty proszę składać: Nowa Praga, ul. Strzelecka № 17, dom Suchotiny, F. Danielski. 1725r

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać do wód jako korepetytor lub towarzysz za koszta podróży i całkowite utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. K. 17244

Służąca umiejąca gotować, prać, prasować, potrzebna. Elektoralna 41, m. 12. 17241

Trzy tysiące rubli i więcej mogąc złożyć kaucji hypotecznej, poszukuję zajęcia w miejscu. Oferty dla J. przyjmuje Kurjer. 16895

Urzędnik, kawaler, poszukuje rządztwa domu za mieszkanie. Krucza 49, m. 10. 16878

Uczeń potrzebny do składu farb w wieku lat 16, ze średniem wykształceniem; pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Karmelicka № 6, E. Jentys, od godziny 9 do 11-ej zrana. 17152

Urzędnik gosp., żonaty, bezdzietny, w młodym wieku, z kilkunastoletnią praktyką wzorowych gospodarstw, poszukuje miejsca ekonoma, buchaltera, może także zastąpić rządcę. Oferty pod lit. C. D. przyjmuje Kurjer. 17146

Zdolna maszynistka i podręczne do trykotów. Bielańska № 21, m. 7. 17154

Z kaucją rs. 500, poważną rekomendacją, poszukuję posady ekspedytora, kasjera lub inkasenta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Alfa." 17229

100 rs. za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, ze średniem wykształceniem, mogącemu złożyć świadectwa o swojem sprawowaniu. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „Rom." składać w kantorze Kurjera. 16905

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów największy wybór po cenach niepraktykowanie niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1700r

A) Wagi decymalna, stołowa i ręczna oraz drobne utensylja tanio do sprzedania. Bukowski, firma „Szneider", Marszałkowska 141, od 12—3-ej. 17206

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Antyki do sprzedania, żyrandol o 15 świecach w stylu Empire, bardzo ładny i toaletka z bronzami damska. Marszałkowska 129, mieszkania 5. 16950

Biura orzechowe dobrej roboty do sprzedania u stolarza, Daniłowiczowska 4. 16730

Bryczkę dobrą, jednokonną kupię. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Beta." 17230

Bilardy kupuję i sprzedaję. Freta № 5, w kawiarni. 17176

Bicykl sprzedam b. tanio. Chłodna № 8, mieszkania 20. 16372

Dwa kredensy dębowe, ozdobne, niżej kosztu. Krucza 47, u stolarza. 16829

Do sprzedania całe urządzenie do szynku. Bracka 10, mieszk. 2. 16244

Do sprzedania sofa, stół z pięcioma blatami, 9 krzeseł, szafa, wszystko jesionowe, stolik karciany palisandrowy. Bielańska № 4, mieszkania № 7. 17231

Do sprzedania para karych ogierów rysaków, z atestatami, 5 werszków, po 4½ lat i gniady ogier wierzchowy 4½ werszki 9 lat, z Nowoaleksandrowskiego stada rządowego, bardzo spokojny. Aleja Ujazdowska 10. 17172

Do sprzedania pianino palisandrowe rzeźbione, słynnej fabryki Gebauhra w Królewcu. Wiadomość: Karmelicka № 15, mieszkania № 19. 17142

Do sprzedania bryczka najtyczanka i wolant mały. Grzybowska 51, w zakładzie kowalskim. 16992

Firanki cremowe, białe, wszelkie pokrycia meblowe, ceny najniższe, poleca najtańszy skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Fortepian Hofera do sprzedania. Jerozolimska 25, mieszkania 7. 16817

Fortepian czarny rs. 80, obrazy, dywany perskie, szafy orzechowe 100, lustra, lampy bogate, repetier płaski 40, remontuar męski, biżuterja, zegary antyki, inne rzeczy, od 9 do 6-ej. Nowy-Świat 32—22. 16224

Fortepian wiedeński palisandrowy, zdobny inkrustacjami, koncertowy, kosztował 750 rs., z racji wyjazdu za połowę ceny do sprzedania. Marszałkowska 76, mieszk. 4, od godz 8 do 5-ej. 17038

Fortepian Kralla-Seidlera do sprzedania. Lombard, Daniłowiczowska № 4. 17186

Fortepian krótki 7 oktaw, zagraniczny, sprzedam. Leszno 18, m. 65. 17216

Fortepian Hofera sprzedam rs. 275. Królewska 3, m. 17. 17218

Fortepian wiedeński Kramera, krótki, rs. 400. Elektoralna 10; mieszk. 20. 16785

Fortepianów kupno, sprzedaż, wynajem, strojenie, reparacja najprzystępniej. Książęca 4, Strzelecki. 15445

Fortepian Hofera rs. 240, lustro rs. 7. Świętojańska 8—3. 16924

Jest do sprzedania pozytewka samogrająca, szkatułka do papierów z sekretnym zamkiem, szlafroczek nowy pąsowy. Ulica Aleksandrja № 14, mieszk. 15, na dole. 17161

Jest do sprzedania łóżko mahoniowe, ulica Marjańska № 3, mieszk. 11. 17191

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kupuję i sprzedaję garderobę damską, mało używaną. Widok 3. 16632

Koniaki kuracyjne oryginalne, w butelkach sprowadzane, z pierwszorzędnych domów francuskich, po cenie hurtowej, poleca handel win F. Venulet et Comp., Długa № 49, wprost Nalewek. 15642

Kołdry letnie, watowe, materace, wózki dziecinne, łóżka żelazne, kapy, poduszki. Drexler, Nowosenatorska 4. 1516r

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Ul. Wielka 50, K. Chojnacki. 16544

Kredens dębowy 3-działowy nowy, w ładnym rysunku rzeźbiony i niedrogi. Ulica Szczygła № 9, m. 3. 16889

Klacz złoto-gniada, 6 lat, do sprzedania tanio. Zielna 26, widzieć można codziennie do 5-ej. 16949

Lando i wóz roboczy z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Dobra № 55, u rządcy. 17167

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17111

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16981

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16125

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 17106

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 16996

Muła i osła kto ma do sprzedania, niech się zgłosi do administzacji Ogrodu zoologicznego (Bagatela 3). Ogród nabywa także zwierzęta i ptactwo nie hodowane, krajowe i zagraniczne. 16830

Meble do sprzedania garnitur aksamitny, stół, stolik do kart, kolumna etc. i urządzenie kantorowe dębowe. Kotzebue 2, mieszkania 7. 1667r

Na czasie. Na folwarku Kamionek, pod Grochowem, jest do sprzedania trawa na morgi. Wiadomość na miejscu u pana Krysińskiego. 16735

Nagrodzone medalem na wystawie w r. 1890-ym otomany, uznane za najlepsze, poleca tapicer J. Wiktor, ulica Chmielna № 10. 16819

Ogrodnik Polski, Mazowiecka 11. Owoce sezonowe własnej produkcji, codziennie oprócz świąt. 1604r

Otomana śliczna urzędowej roboty za 26 rs. Żelazna № 30, m. 4. 17226

Prasa do sztancowania blachy potrzebna. Tani sklep, Krak.-Przedm. 68. 17041

Para szaf orzechowych do sprzedania u stolarza. Browarna № 28. 16959

Pianina i fortepiany amerykańskiego systemu od 300 do 500 rs., nagrodzone na ostatniej wystawie wielkim medalem, do sprzedania na raty. Nowy-Świat 34, Nowicki. 16505

Potrzebuję torfiarki ręcznej mało używane pod adresem: Królewska № 51, w razurze. 16927

„Pod gwiazdą". Na wypłat od rs. 10 do rs. 100 towary łokciowe: perkale, płótna, korty, kaszmiry różnokolorowe, firanki, obrusy, dywany, chustki, chodniki i wszelkie inne towary po różnych cenach. „Gościnny Dwór" (Żelazna Brama) № 77/8. 17174

Pianino z powodu wyjazdu jest do sprzedania zupełnie nowe, systemu amerykańskiego, fabryki Kerntopfa. Wiadomość: Świętojańska № 2, mieszk. № 15, w godzinach 1—3-ej. 17147

Pianino prawie nowe jest do sprzedania. Świętokrzyska 44, mieszk. 12. 17141

Pinczerki młode, ładne, do sprzedania. Królewska 29, m. 41. 17217

Są do sprzedania szczenięta taks buldogł, czystej rasy angielskiej, nadzwyczaj zmyślne i odważne. Ulica Chmielna № 48. m. 6, u Asmana. 17175

Są do sprzedania stemple do kwiatów niedrogo, ulica Królewska 23, m. 26. 17208

Tanio płaszcz amerykański, walizka skórzana, lampa salonowa. Chmielna 35, mieszk. 2, do 11-ej zrana. 1664r

Umeblowanie salonu sprzedaję, czarne drzewo, jedwab żółty. Ulica Świętokrzyska № 48. 17225

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mahoniowy i inne meble. Wiadomość: Hoża 21, mieszk. 16. 16925

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian, biurko antyk, bibljoteka, łóżko z materacem sprężynowym, stoliki, szafeczki i t. p. Wiadomość: Chmielna 32, m. 18, od 11 do 6-ej codziennie. 16866

Zbroje polskie, brzytwa Niemcewicza, turecki bursztyn cybuchowy Chłopickiego, do sprzedania. Florjanowicz, ul. Marszałkowska № 139. 16008

Interesa handl. i mająt.

Adres kantoru przewozowego Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4. Uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, podejmuje się opakowania mebli, szkła i bronzów. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu lokalów. 1576r

Browar do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera. 15142

Bawarja do sprzedania. Ulica Grzybowska № 32. 17151

Do sprzedania lub wydzierżawienia kolonja o milę oddalona od Nowo-Mińska z kompletnemi zabudowaniami, rozległości 2 włóki. Dochód stały 85 rs. rocznie. Adres: Prosta № 6, mieszk. 3, rano do 10-ej, po południu od 2-ej do 4-ej. 16900

Dom do sprzedania w Żyrardowie zwany „pod Gwiazdą". Wiadomość na miejscu. 16898

Dom z ogrodem (1,700 dochodu), placu 12,000 na Pradze, sprzedam tanio, zamienię na folwark lub dzierżawę. Oferty w Kurjerze „Dom 1,700." 16539

Do sprzedania sklep wiktuałów. Cena przystępna. Ul. Łucka № 21. 16397

Do sprzedania z wolnej ręki pod Warszawą propinacja z włóką gruntu pszennego, budynki nowe wogóle z wszelkiemi dogodnościami, piwnicą, lodownią i patentem. Bliższą wiadomość można osiągnąć: ulica Długa № 39, u p. Antoniego Walkiewicza. 17192

Folwarczek z ładną rezydencją, pod Warszawą, do sprzedania. Kantor Kurjera „Czerwiec." 17149

Hotel narodowy w Krakowie, liczący 32 pokojów gościnnych, obszerne mieszkanie prywatne, ubikacje dla służby, stajnie etc., położony w śródmieściu, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania, a względnie za kaucją do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u właściciela w miejscu. 17145

Jest do wynajęcia karczma, 2 mile od Warszawy. Wiadomość: Pańska 21. Lajzer Adelfang. 16401

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości, egzystująca lat 18. Nowomiejska 17. 16628

Kawiarnia jest do wynajęcia od 1 lipca, egzystująca od 10-iu lat. Nowe-Miasto № 29. 16899

Majątek z ładną rezydencją, blisko kolei oraz majątek z lasem do sprzedania. Nowy Świat 27, m. 8, do 10 i od 3—5-ej. 17212

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Franciszkańska № 9, m. 15. 17242

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Moskiewska № 13, dom Nakonicznego, Stara Praga. 16994

Osoba lepszej rodziny, inteligentna, mająca możność spłacania miesięcznemi ratami, co może udowodnić, prosi ludzi serca o pożyczkę na procent umiarkowany rs. 400. Oferty prosi nadsyłać pod S. J. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1723r

Piekarnia do sprzedania w osadzie Szczekociny, gub. kieleckiej, od 1 (13) lipca za rs. 100, komorne rs. 90. Wiadomość: piekarnia katolicka na miejscu. 16738

Place (bezczynszowe) Dzielna 73, do sprzedania, kop. 80 łokieć, w bliskości mającego się wkrótce budować kościoła. 16888

Rubli 12,000 do 14,000 potrzebne od 1 lipca na 1-szy numer. Wiadomość: kiosk róg Królewskiej i Krak.-Przedm. 16535

Razura egzystująca od lat 19 do sprzedania z powodu śmierci właściciela z całem urządzeniem za rs. 150. Wiadomość na miejscu, ul. Browarna № 2. 17188

Rubli 1,200 lub 1,800 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa. Wiadomość Twarda № 66, mieszk. 5. 16993

Rubli 20,000 na $6^1/_2$, 8,000 do 12,000 na 7 procent razem lub częściowo do ulokowania na hypoteki miejskie. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ulica Senatorska 26, pod N. K. 1696r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Ulica Królewska № 31. 16834

Sklep wiktuałów i materjałów piśmiennych do sprzedania bardzo tanio. Ulica Długa № 9. 1724r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Pańska № 42. 17158

Sklep spożywczy z powodu otrzymania posady do sprzedania, dobrze procentujący, wprost fabryki, przez poprzednika lat 18 utrzymywany. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 17199

Sklep z materjałami piśmiennemi do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w składzie obić, Krakowskie-Przedmieście № 7. 17148

Sklepik odstąpię zaraz. Wiadomość: kiosk, Aleja Jerozolimska, róg ulicy Marszałkowskiej. 1687r

Weksle na 6,000 rs., hypotecznie zabezpieczone na 8%, zupełnie pewne, do sprzedania ze stratą 5%. Oferty pod P. 12 przyjmuje Kurjer. 17249

W najpiękniejszej i najarystokratyczniejszej dzielnicy miasta pałac do sprzedania, dochodu około 5,000 rs. Pośrednicy otrzymają dobre wynagrodzenie. Daniłowiczowska 10, m. 11, od 3 do 6-ej. 17209

Z powodu wyjazdu sprzedam skład węgla i dorożkę. Chmielna № 6. 16982

Z powodu śmierci właściciela do sprzedania sklep z porcelaną i zabawkami, egzystujący od lat 20-tu, z klijentelą stałą. Wiadomość Warecka № 3, mieszkania 1, od godziny 12-ej do 6-ej. 16951

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa sprzedaję sklep z wyrobami tabacznemi i materjałami piśmiennemi. Chłodna № 12. 17211

Z powodu śmierci jest sklep do sprzedania z towarem i urządzeniem za rs. 100. Ulica Pańska № 5. 17198

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 24, blondyn, jak mówią „przystojny i sympatyczny, fryzjer, pragnie poznać panienkę w celach matrymonjalnych, nie starszą nad moje lata. Posagu wielkiego nie wymagam, lecz przynajmniej 500 rs. jest konieczne dla zabezpieczenia bytu na przyszłość, gdyż obecnie zajmuję stanowisko współpracownika. Zamiary mam stanowcze, lecz nie mając stosunków i znajomości, postanowiłem skorzystać z upowszechnionego zwyczaju. Oferty składać proszę poste-restante dla „Kawalera 24 M." Dyskrecja zapewnia się. 16619

Polak, szlachcic, katolik, kawaler, lat 25, posiadający języki francuski, niemiecki i muzykę, urzędnik pozostający w służbie państwowej, mający trzy rangi, pobierający płacy 600 rs. rocznie—szukam towarzyszki życia: młodej panny, katoliczki, sympatycznej, ze średniem wykształceniem i mającej posagu około dziesięciu tysięcy lub więcej. Posagu szukam nie dla siebie, gdyż mnie wystarcza własna płaca, lecz chcę by moja przyszła żona miała zabezpieczenie. Adres Niżny-Nowgorod poste-restante J. R. A. № 3. 16740

Lokale.

Apartament na 1-m piętrze z 4-ma balkonami, złożony z 8-u pokoi, dwóch przedpokoi, kuchni, łazienki z wszelkiemi wygodami, z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz. Aleja Jerozolimska № 31. 17086

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia od 1 lipca, Praga, Brukowa № 2, (Antokol), 4 i 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, z balkonem na ogród i Wisłę, góra oddzielnie i pralnia. 16938

Dwa pokoje: większy i mały, z przedpokojem, na 2-m piętrze, z osobnem wejściem, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Niecałej № 12, stróż wskaże, może być z umeblowaniem lub bez. 16933

Do wynajęcia pokój, z osobnem wejściem, dla kawalelera lub panny. Nowy-Świat № 40, mieszk. 6. 16965

Do wynajęcia pokój z przedpokojem, umeblowany. Daniłowiczowska 16, mieszkania № 12. 16808

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokojów z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1721r

Do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, woda, zlew, na 3-m piętrze. Chłodna № 37, wiadomość u rządcy domu. 17157

Do wynajęcia pokój frontowy, widok na ogród, z meblami i usługą, za rs. 10 m. Żelazna № 48, m. 7. 17243

Do wynajęcia pokój i kuchnia, skład węgli, piwnica. Piękna 49. 16593

Do wynajęcia 2 lub 3 pokoje umeblowane, kuchnia, od 8 (20) czerwca. Krucza 12—7, od 3-ej do 7-ej. 16516

Dwa pojedyńcze pokoje, każdy z osobna do wynajęcia od 1 lipca za rs. 9 i $6^1/_2$ miesięcznie, przy ulicy Smolnej-Wysokiej № 22, wiadomość u stróża. 16853

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od św. Jana, stajnie, wozownie, zaraz. 1691r

Jeszcze jedno letnie mieszkanie, a zarazem dla osób pojedyńczych pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem w Ostrowie, las, gimnastyka, kąpiel, przy przystanku Dębe-Wielkie kolei Terespolskiej. Bliższe szczegóły: magazyn parasoli Hofertowej, Nowo-Miodowa. 16822

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklepik duży, z pokojem i kuchnią, za 260 rs. na rok. Ulica Ceglana № 5. 17196

Jeden lub dwa pokoje z wygodami od lipca. Bednarska 24. 17155

Letnie mieszkania w Otwocku, składające się z 2, 3, 4 do 10 pokoi z kuchnią, lodownią, dużemi werendami, stajnią i wozownią, w cenie od 150 rs., do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Dobra, № 55, u właściciela lub rządcy domu. 17166

Letnie lokale i stałe po № 110 tuż za rogatką Mokotowską, w ogrodzie, z pokoju 1, 2-ch i więcej, z kuchniami, piwnicami i stajniami. Wiadomość w rogatce. 17180

Letnie 3 pokoje i kuchnia, górzyste, lesiste, rzeczne, z meblami, tanio. Ul. Świętojańska № 7 i 9, mieszkania 5. 17144

Letnie mieszkania większe i mniejsze, w suchej miejscowości, zwanej Zwir, 2 wiorsty od stacji Miłosny. Wiadomość: Podwale № 7, w składzie towarów łokciowych. 17096

Letnie mieszkania w Otwocku, w wili „Amelja," blizko kolei w lesie do wynajęcia. Wiadomość w Warszawie, Marszałkowska № 111, mieszkania 14. 16646

Na restaurację lub szynk dwa pokoje, kuchnia i dwie piwnice, na parterze, od św. Jana do wynajęcia. Zielna № 17. 17224

Od 8-go lipca r. b. różne mieszkania frontowe do wynajęcia, po cenie nader miarkowanej, po 4, 3, 2 i pokoje z balkonami. Dzielna № 46. 16782

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Potrzebnem jest letnie mieszkanie, najdalej o parę wiorst od Warszawy, składające się z dwóch dużych lub trzech mniejszych pokoi, przedpokoju i kuchni, koniecznie na parterze, w ogrodzie, zupełnie osobne. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami K. G. 17030

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 16498

Pokój umeblowany z usługą, oddzielnem wejściem, 8 rs. miesięcznie. Złota 60. 17200

Pokój z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 62, m. 24. 16939

Sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa № 15. 1693r

Sklep narożny zajmowany przez kilka lat na skład wódek do wynajęcia, z urządzeniem lub bez. Wiadomość: Orla 5, m. 23. 17127

Tanie lokale. Fabryczna 24; dom hr. Ronikiera. Tamże stajnia dla krów. 1690r

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia ze stratą od 1 lipca lokal, 6 pokojów, wszelkie wygody. Zielna 13. 16566

2 pokoje pojedyńcze do wynajęcia. Mazowiecka 20, m. 2. 17245

3 i 2 pokoje z kuchniami, przedpokojami etc., oraz pojedyńcze do najęcia. Złota 2. 17063

6 pokojów na 1-m piętrze 400 rs.; 3 pokoje na 2-m piętrze od 220 rs., oddzielne wejścia, z kuchnią, wygódkami i górą do wynajęcia od 1 lipca. Ul. Dobra № 55, u rządcy. 17168

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 15498

Amatorom! Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędnych malarzy polskich z Paryża, Monachjum, Krakowa i Warszawy, z powodu stosunków familijnych, bardzo tanio można na raty. Podwale № 18, mieszkania 11. 16413

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 17139

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna 33, mieszkania № 17. 17197

Dnia 11 b. m. zginął piesek, mops, wabi się „Tophsy," niklową obrożą na czerwonej wstążce, proszę odprowadzić za nagrodą na ulicę Marszałkowską 121, m. 3. 17234

Garbarnie. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do kadzi, drzewa ochraniając od gnicia, pękania, grzybka.—Broszurki bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 1674r

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrji powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

Inteligentna izraelitka, wyjeżdżająca do Ciechocinka, życzyłaby sobie młodej towarzyszki na wspólny koszt. Twarda 10, m. 22. 17181

Jest do oddania na własność chłopczyk mający rok. Wiadomość: Tamka 32, mieszkania 34. 17232

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, prędko, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 16138

Kołduny litewskie na zamówienie; tamże pokoje frontowe, z usługą. Królewska 31, mieszkania 8. 17207

List dla „Jaskółki" poste-restante Równo gub. Wołyńska wysłany. „Pegaz 22." 17156

Niżej kosztu wysortowane staniki trykotowe; tamże pończochy fil perse 90. Marszałkowska 129, oficyna. 16929

Obiady prywatne, zdrowe i smacznne po 30 kop. Wiadomość: Aleksandrja № 6, mieszkania 1. 16116

Posłaniec 431, znalazł ładownicę nową myśliwską, stoi przy sklepie p. Stępkowskiego. 17160

Świadectwo szkolne na imię Maksymiljana Pawłowskiego zgubiono dnia 13 b. m. Łaskawy znalazca raczy oddać na Zielnej № 28, mieszkania 24, za wynagrodzeniem. 17240

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe! materace, gzemsy do firanek. Ceny umiarkowane. Nowy-Świat 47. Krzyżanowski. 17044

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 16426

Wynajmuję tanio powozy po mieście, za miasto. Sprzedam faeton. Nowy-Świat № 32. 16028

Wody mineralne wyrobu mojej fabryki znajdują się na składzie w aptece Więckowskiego, ulica. Marszałkowska. — W. Karpiński. 16042

Wyuczam dokładnie roboty pończoch—daję stałe zajęcie. Marszałkowska 129. 16930

Z kwiatów kapelusiki od rs. 3, jakoteż i wszystkie najmodniejsze fasony u Wandy Siwińskiej, Krakow.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 16903

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, dawniej Stowarzyszenie sprzedaży owoców, poleca wszelkie owoce sezonowe codziennie świeże, wyborowe, po cenach umiarkowanych, także owoce niedojrzałe na konfitury, konserwy. Cidre słodkawy lub kwaskowy z Kornelina Br. Perkowskich, oraz inne wina owocowe znane ze swej dobroci wyrobu p. Gebethnera. 16494

Zastrzeżenie. Dwie ćwierci biletu № 2007, za literą C.—4—i 5 klasy zgubiono z portmonetą, kwit lombardowy i kartka od paszport Joanny Klepsi. Łaskawy znalazca zechce złożyć do Alfaffa, Podwale 22. 17150

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Юнія 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).